Rok XIII. Nr. 167 (3768) Wilno, Piątek 19 czerwca 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

# METODY AKTYWIZACJI

Przed kilku dniami scharakteryzowałem na tem miejscu mowę min. Kwiatkowskiego, jako zwrot ku aktywizacji naszej polityki gospodarczej. Sądzę, że na tem przedewszystkiem polega jej znaczenie. Ten zwrot stawia nas jednakże wobec szeregu trudnych problemów, które domagają się rozwiązania. Nie znam szczegółów referowanego przez pana Wicepremjera czteroletniego planu inwestycyjnego. Nie przypuszczam jednak aby zawierał on w sobie rozwiązanie wszystkich trudności. Conajwyżej może on stanowić pierwszy krok w tym kierunku. W ten sposób stajemy wobec konieczności przemyślenia szeregu bardzo poważnych i trudnych zagadnień.

Zagadnienie aktywizacji gospodarczej jest jednocześnie w bardzo znacznym stopniu zagadnieniem podniesienia naszego potencjału obronnego. Takie czynniki, jak np. gęstość dróg bitych, gęstość linij kolejowych, rozbudowa przemysłu, wydajność rolnictwa, stopień motoryzacji oraz elektryfikacji kraju, poziom budżetów publicznych, — są wskaźnikami nietylko bogactwa, lecz również możliwej do zmobilizowania siły obronnej. Dlatego też uważam, że mylą się ci publicyści, którzy zagadnienia uzbrojenia militarnego i zagadnienia uzbrojenia gospodarczego, traktują oddzielnie. Zagadnienia te tak ściśle się splatają, że muszą być traktowane łącznie.

Pierwsze pytanie, które się tutaj narzuca -jest to kwestja kosztów. Koszta stanowią jeden z biegunów myślenia ekonomicznego. Tam, gdzie kończy się nieprzyjemna konieczność ponoszenia kosztów, kończy się wogóle dziedzina ekonomiki, zaczyna się dziedzina zabawy lub sportu. Zdolność do osiągnięcia pewnych celów gospodarczych jest w ogromnym stopniu uzależniona od zdolności do ponoszenia kosztów.

Zdolność do ponoszenia kosztów zależy w warunkach gospodarki pieniężnej od ilości środków płatniczych, które są w dyspozycji organizatorów produkcji. Dostarczenie tych środków jest podstawowem zagadnieniem programu aktywizacyjnego. Pytanie o źródłach i drogach mobilizacji tych środków jest pierwszą kwestją, którą przy stawianiu programu aktywizacyjnego należy przemyśleć.

**I. Akumulacja prywatna**. Najbardziej naturalną drogą tej mobilizacji jest droga dobrowolnej akumulacji prywatnej. Istota tej drogi polega na tem, że poszczególne jednostki gospodarcze w imię takich lub innych kalkulacyj na przyszłość rezygnują z niektórych możliwości spożycia. Zaoszczędzona zaś w ten sposób siła płatnicza poprzez aparat kredytowy dochodzi do dyspozycji organizatorów produkcji. Zmniejsza to częściowo możliwe zapotrzebowanie na dobra bezpośredniego spożycia, zwiększa natomiast zapotrzebowanie na środki produkcji. Działalność inwestycyjna, którą te procesy za sobą pociągają, stanowi o wzmaganiu się potencjału wytwórczego kraju.

Jest to droga typowa jeżeli chodzi o rozwój przodujących pod względem gospodarczym krajów zachodnio-europejskich. Droga ta ma na dłuższą metę również dla nas doniosłe znaczenie. Nie możemy z niej nigdy całkowicie rezygnować, chociażby ze względów społeczno-wychowawczych. Oszczędność i praca stanowią podstawę dobrobytu i siły narodów. Jednak jeżeli tylko staniemy na stanowisku konieczności ukształtowania programu natychmiastowej aktywizacji życia gospodarczego, akumulacja prywatna traci przejściowo swoje znaczenie. Przedewszystkiem dlatego, że jest to proces powolny. Tymczasem nam w tej chwili chodzi o tempo. Tempo to określane jest przez politykę gwałtownej rozbudowy potencjału wytwórczego naszych sąsiadów.

Wzmożone tempo akumulacji prywatnej uwarunkowane jest istnieniem znacznej ilości ludzi mających bardzo wysokie dochody. Jest więc ono do pomyślenia przedewszystkiem w krajach bogatych, posiadających silną warstwę kapitalizującą. Trudno o tem mówić w Polsce, kraju biednym, posiadającym stosunkowo nieliczną i słabą warstwę kapitalistów, znajdującym się w dodatku w okresie kryzysowego spadku rentowności.

Pozatem jest rzeczą wątpliwą czy nawet większość tych oszczędności, które są w tej chwili w Polsce dokonywane, dochodzi do dyspozycji organizatorów produkcji. Nasze oszczędzanie w tej chwili w bardzo poważnym stopniu nosi charakter oszczędzania tezauryzacyjnego. To tezauryzacyjne nastawienie, które w tej chwili niewątpliwie istnieje w społeczeństwie, stanowi konsekwencję częściowo warunków objektywnych, częściowo całej naszej polityki kryzysowej.

Nasza polityka kryzysowa była nastawiona z jednej strony na ochronę parytetu złotego, z drugiej zaś — na oddłużenie warsztatów kosztem prywatnych wierzycieli krajowych. Polityka utrzymywania parytetu złotego miała na celu odbudowę zaufania. Cel ten nie został osiągnięty. Złożyły się na to przedewszystkiem okoliczności zewnętrzne. Na tle posunięć dewaluacyjnych w szeregu przodujących pod względem gospodarczym krajów wytworzył się również na rynku polskim nastrój niepewności i wyczekiwania. Nastrój ten jest czynnikiem hamującym przejawy inicjatywy i przedsiębiorczości. Polityka oddłużeniowa była konsekwencją wyrzeczenia się projektów dewaluacyjnych. Przyczyniła się ona znacznie do załamania się kredytu udzielanego bez pośrednictw banków.

Nie sądzę więc, aby dziś można było opierać projekta aktywizacyjne na nadziejach na dobrowolną akumulację wewnętrzną.

**II. Kapitały zagraniczne.** Druga teoretycznie możliwa droga — to oparcie się o kapitały zagraniczne. Jest to droga typowa dla szeregu krajów, które rozbudowały swój aparat wytwórczy w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, przedewszystkiem więc dla bogatych w surowce krajów pozaeuropejskich (np. Kanada, Australja, a w znacznym stopniu również Stany Zjednoczone A. P. z okresu przedwojennego).

Cała nasza polityka kryzysowa robiła takie wrażenie, jakby była nastawiona przedewszystkiem na możliwości importu kapitałów zagranicznych. Zdaje się jednak, że w najbliższym czasie te możliwości nie mogą być brane pod uwagę na większą skalę. W każdym razie jest rzeczą mało prawdopodobną, aby kapitał zagraniczny zechciał się angażować do szeregu niezbędnych z punktu widzenia ogólnogospodarczego oraz obronnego prac inwestycyjnych.

**III. Operacje kredytowe.** Trzecia droga — to dostarczenie organizatorom produkcji pewnej dodatkowej siły płatniczej za pośrednictwem operacyj kredytowych. Jednak jest to droga ryzykowna, gdyż instytucje, któreby te operacje przeprowadzały, będą z natury rzeczy widziały dla siebie pewną linję rezerw w banku emisyjnym. Może to w rezultacie zmusić Bank Polski do wkroczenia na śliską drogę nie dającej się opanować inflacji.

Ze słowem inflacja wiąże się cały szereg ujemnych asocjacyj. Słowo inflacja przyjęto u nas niemal że identyfikować z pojęciem katastrofy gospodarczej. Jest to niezupełnie słuszne. Inflacja może być traktowana jako jeden z instrumentów polityki gospodarczej, który, jak każdy inny instrument, ma swoje dodatnie oraz ujemne strony. Pozatem w zależności od warunków inflacja może posiadać dość różnorodne aspekty.

Inflacja jest jedną z metod przewłaszczania przez państwo części majątku oraz dochodów obywateli. Gospodarcze znaczenie inflacji jest zależne od celów na które to przewłaszczenie się dokonuje. Jeżeli dokonuje się go na pokrycie normalnych wydatków państwa, inflacja jest niewątpliwie zjawiskiem rujnującem. Jeżeli jednak inflacja jest przeprowadzana aby sfinansować wyjątkowe inwestycje, które mają następnie podnieść znacznie potencjał wytwórczy kraju, zastosowanie metody inflacyjnej może być bardziej lub mniej wskazane. Szczególnie bolesną stroną tej metody jest to, że najbardziej dotyka ona te rodzaje dochodów, które są względnie niezależne od poziomu cen, a więc (obok dochodów płynących z wierzycielskiej lokaty kapitału) również dochody przeważnej części warstw pracowniczych. Stwarza ona również pewne niebezpieczeństwa dla równowagi budżetów publicznych, związane przedewszystkiem z możliwością gwałtownego zachwiania się cen. Zarówno Rosja, jak Niemcy i Japonja, w trakcie obecnego wyścigu w zakresie podnoszenia potencjału wytwórczego tych krajów nie potrafiły jednak uniknąć chociażby częściowego odwołania się do tej metody. Np. pierwsza piatiletka w znacznym stopniu została sfinansowana w drodze operacyj inflacyjnych.

Oczywiście nie każda polityka zwiększania w drodze operacyj kredytowych ilości środków płatniczych w społeczeństwie musi pociągnąć skutki inflacyjne. Niebezpieczeństwo tych skutków jest w ogromnym stopniu uzależnione od charakteru i rozbudowy aparatu bankowego. Wspaniały aparat bankowy Niemiec umożliwia dr. Schachtowi sprowadzanie inflacyjnych skutków polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy niemal do minimum. Oczywiście, że Polska nie posiada takiego aparatu i tak zdyscyplinowanego społeczeństwa jak Niemcy — i dla tego też nasze możliwości w zakresie finansowania aktywizacji gospodarczej przez operacje kredytowe są znacznie bardziej ograniczone.

**IV. Inne metody akumulacji publicznej.** Piszę inne, gdyż inflacja na cele inwestycyjne również może stanowić jedną z dróg tworzenia kapitałów publicznych. Akumulacja publiczna może dokonywać się jeszcze przez system podatkowy, przez zyski zmonopolizowanych gałęzi życia gospodarczego, względnie przez ubezpieczenia społeczne. Sowiety posługiwały się temi metodami bardzo szeroko. Naprzykład szalony nacisk podatkowy na gospodarstwa t. zw. „kułackie" miał znaczenie nietyle socjalne, lecz przedewszystkiem gospodarcze: chodziło o przewłaszczenie znacznej części majątku zamożniejszego włościaństwa na cele budowania przemysłu ciężkiego oraz podniesienie potencjału militarnego.

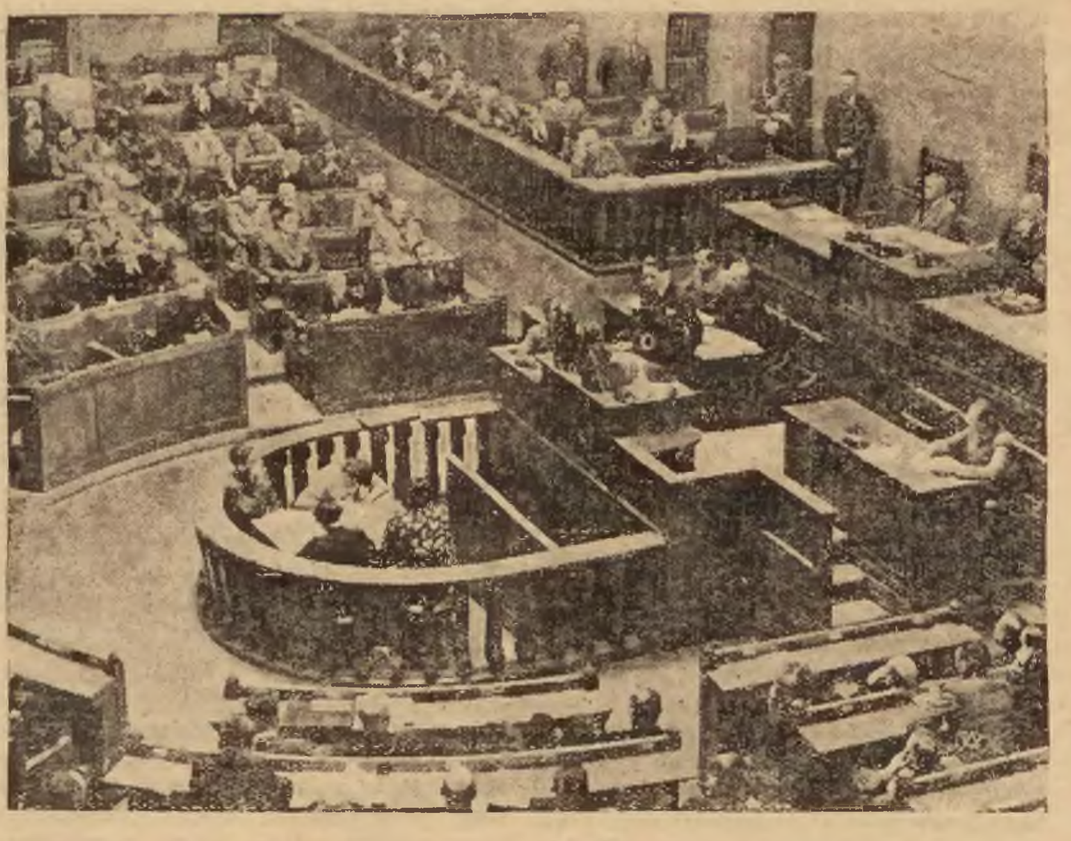
W polskich warunkach może wchodzić w grę jedynie akumulacja, dokonywana przez monopole oraz ubezpieczenia społeczne. Zresztą obydwa te źródła są u nas wykorzystywane; pozostaje tylko kwestją do dyskusji, czy dostatecznie racjonalnie. Nie przypuszczam natomiast, aby mogła być u nas mowa o dokonywaniu jakichś procesów akumulacyjnych na większą skalę przez system podatkowy. Oznaczałoby to bowiem akcję niszczenia prywatnej inicjatywy i przedsiębiorczości. Tymczasem aktywizacja życia gospodarczego z wychowaniem inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej nie pozostaje w sprzeczności na dłuższą metę. Odwrotnie, jednem z zadań prac aktywizacyjnych musi być dokonanie szeregu inwestycyj kluczowych, stwarzających warunki dla ożywienia aktywności prywatnej.

**V. Oszczędzanie przymusowe.** Piąta metoda — to oszczędzanie przez system pożyczek przymusowych czy też półprzymusowych. Możemy ją nazwać metodą oszczędzania przymusowego. Nie jest ona identyczna z temi

*(Dokończenie na str. 2-ej)*

**Stanisław Swianiewicz**

## Z plenarnych obrad Sejmu



Widok ogólny onegdajszego posiedzenia plenarnego Sejmu. Na mównicy pos. Wojciech Stpiczyński, podczas wygłaszania przemówienia. Na ławach rządowych: Rząd z p. premjerem Składkowskim Przewodniczy marsz. Car.

# Metody aktywizacji

*(Dokończenie ze str. 1-ej)*

metodami, które określiłem jako metody akumulacji publicznej, gdyż jednostki, które muszą zmniejszać swoją bieżącą konsumcję w celu dokonania tych oszczędności, nie są ich pozbawiane oraz mają w rezultacie korzyści, które płyną z oprocentowania obligacyj. Metoda ta nie jest również identyczna z akumulacją dobrowolną, gdyż jednostki, które muszą zdecydować się na pewne zmniejszenie spożycia oraz przekazanie tych oszczędności na cele inwestycyjne czynią to nietyle ze względu na przyszłe dochody, ile pod presją opinji publicznej.

*
* *

Reasumując powyższe rozważania, musimy dojść do przekonania, że aktywizacja naszego życia gospodarczego tylko w bardzo nieznacznym stopniu może się oprzeć o prywatną akumulację dobrowolną oraz o przypływ kapitałów zagranicznych. Czyli innemi słowy z pośród pięciu rozważonych powyżej możliwości sfinansowania aktywizacji gospodarczej w grę mogą wchodzić przedewszystkiem trzy ostatnie metody. Są to wszystko metody wymagające znacznych ofiar oraz znacznego wyrzeczenia się ze strony całego społeczeństwa.

W tem miejscu problem aktywizacji przestaje być problemem tylko gospodarczym. Staje się natomiast w całej pełni problemem politycznym oraz psychologicznym. Zaktywizowanie naszej ekonomiki. rozbudowa naszego potencjału wytwórczego oraz obronnego, są tylko o tyle możliwe, o ile w najbliższym czasie przyjdzie w Polsce jakiś wielki ruch, z wielkiemi porywającemi hasłami, który potrafi sprężyć, zorganizować oraz zdyscyplinować wolę i ofiarność całego społeczeństwa

Potrafiły tego dokonać u siebie systemy totalne. Słyszałem niejeden głos zdziwienia, że na łamach „Kurjera Wileńskiego“, pisma związanego z tradycjami demokracji wileńskiej. znajdowały się w ostatnich czasach słowa uznania dla systemów t. zw. totalnych. Należy to właściwie zrozumieć. Niema ustrojów które same przez się są dobrymi czy złymi. Monarchja i republika, demokracja i dyktatura mają swoje dodatnie i swoje ujemne strony, stanowią lepszą lub gorszą formę organizacji życia zbiorowego w zależności od warunków oraz tła historycznego.

Czasy nasze są produktem epoki parlamentarnej. Demokracja parlamentarna rozbudziła aktywność mas, Jak w chwilach groźnych, chwilach wielkich rozstrzygnięć i walk parlamentaryzm musi się przeistaczać w dyktaturę, tak w czasach przełomowych demokratyczna wielopartyjna aktywność mas musi przeistoczyć się w aktywność totalną.

Pomiedzy naszymi potężnymi sąsiadami ze Wschodu i Zachodu odbywa się szalony wyścig inwestycyjny i zbrojeniowy. Czy mamy pozostać tylko graniczną przestrzenią, która się nie liczy, tak jak nie liczyła się w XVIII wieku?

U szczytów obozu, który od lat dziesięciu Polską rządzi, jest wiele elementów odwagi, zdecydowania oraz bezinteresowności. Są to niewątpliwie plusy tego obozu. Minusem natomiast jest nadmierne rozpowszechnienie się nastawienia elitarno-oligarchicznego. Nastawienie elitarno-oligarchiczne jest właściwością psychiczną bardzo powszechną wśród ludzi, którzy przez szereg lat dysponowali aparatem władzy. Wiąże się ona ściśle z przecenianiem możliwości aparatu biurokratycznie- policyjnego.

Ta właściwość musi być przełamana. Polsce potrzebny jest nietylko dobry aparat policyjno-biurokratyczny, lecz również dobra organizacja **całego** społeczeństwa. Wojna współczesna jest mobilizacją **całego** narodu. U naszych sąsiadów zagadnienia obrony nierozdzielnie się splatają z zagadnieniami gospodarki. U nas nie może być inaczej. Zdolności do zmobilizowania wszystkich sił w celu obrony, musi towarzyszyć ciągłe zaprawianie się do mobilizowania środków, dla osiągnięcia celów gospodarczych.

Polityk gospodarczy potrafi należycie rozwiązać zagadnienie aktywizacji naszej ekonomiki tylko na tle jednoczesnego rozwiązania problemu zorganizowania oraz zdyscyplinowania woli zbiorowej całego polskiego narodu politycznego.

**Stanisław Swianiewicz.**

# Zniesienie sankcyj i rokowania z Niemcami konieczne są dla utrzymania pokoju

## Debata w Izbie Gmin. Oświadczenie Edena

LONDYN, (Pat). Wobec przepełnionej izby gmin min. Eden złożył dzisiaj swoje oświadczenie w sprawie polityki rządu brytyjskiego wobec zagadnienia sankcyj. Eden zaznaczył na wstępie, że rząd zadowolony jest z okazji, jaką mu daje dzisiejsza debata, aby ujawnić swoje stanowisko.

W. Brytanja brała dotąd najpełniejszy udział w zbiorowej akcji sankcyjnej Ligi Narodów. Zbiorowa akcja w ramach Ligi Narodów pozostaje niezmiennym celem polityki brytyjskiej i **Wielka Brytanja w dalszym ciągu brać będzie w decyzjach Ligi pełny udział.** Akcja brytyjska w styczniu r. b. doprowadziła do obowiązujących dziś jeszcze decyzyj na rzecz sankcyj. W. Brytanja szczyci się tą inicjatywą, która doprowadziła do jednomyślnej uchwały 52 państw świata.

Zastanawiając się nad tem, co Liga Narodów powinna uczynić, Eden oświadczył, że — jego zdaniem — **cel sankcyj nie został osiągnięty.**

Na terytorjum dawnej Abisynji żaden rząd abisyński nie istnieje. O ile Liga Narodów chce podjąć akcję, aby przywrócić dawny stan rzeczy, to **musi się zdecydować na akcję zbrojną, która konsekwentnie doprowadzić musi do wojny na morzu Śródziemnem. Ani Liga Narodów, ani W. Brytanja wojny takiej sobie nie życzą.**

**Kontynuowanie sankcyj nie przywróci dawnej pozycji Abisynji.** Nikt z nas nie ma zamiaru podjęcia z racji Abisynji akcji zbrojnej. Nie należy dopuścić do tego, aby sankcje doprowadziły do ogólnego zamieszania.

Wypowiadając się w imieniu rządu brytyjskiego **za zniesieniem sankcyj min. Eden podkreślił, że decyzja w tej mierze należy do Ligi Narodów.**

W zakończeniu przemówienia Eden zatrzymał się

### NA ROKOWANIACH Z NIEMCAMI

i, streszczając wszystkie kroki brytyjskie prowadzące do porozumienia z Niemcami stwierdził, że Niemcy prowadzą politykę gry na zwłokę. **Od stanowiska Niemiec wobec wschodniej Europy oraz od stanowiska ich wobec istniejącego w Europie status quo zależy przyszłość Europy.** Pozytywna odpowiedź Niemiec w obu tych sprawach stałaby się sygnałem przywrócenia w Europie zaufania. Min. Eden podkreślił że dla rozwiązania obecnej sytuacji międzynarodowej załatwienie sporu włosko abisyńskiego oraz przeprowadzenie rokowań z Niemcami są najważniejszemi problematami. Sprawa pokoju zależy w równym stapnju od rokowań z Niemcami, jak i od zagadnienia sankcyj.

### OŚWIADCZENIE LLOYD GEORGE‘A.

Po wysłuchaniu odpowiedzi min. Edena Lloyd George oświadczył: byliśmy dziś świadkami tchórzliwej kapitulacji. Oto tchórze — zakończył, wskazując palcem na ławy ministrów.

### WYRZUTY OPOZYCJI.

W dyskusji po expose min. Edena mówcy opozycyjni, Greenwood w imieniu Labour Party a Lloyd George w imieniu liberałów nie szczędzili rządowi gorzkich wyrzutów oskarżenia Enenowi i Baldwinowi oraz całemu gabinetowi o zdradę, o rozbijanie Ligi, tchórzostwo i o obniżenie autorytetu brytyjskiego wobec świata.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany

B. P.

**JULJAN GORDON**

o czem zawiadamia stroskana

**RODZINA**

Pogrzeb odbędzie się **dziś**, dnia 19 czerwca o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Niemieckiej 26.

# Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla rządu

WARSZAWA, (Pat). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu sejmu w dalszym ciągu toczyła się dyskusja na projektem ustawy o pełnomocnistwach.

Jako pierwszy mówca zabiera głos

**POS. SZYMANOWSKI,**

odkreślając, że na pierwszy plan w chwili obecnej wysuwa się zagadnienie obrony państwa, do czego przygotowani być winni wszyscy bez wyjątku obywatele, z których każdy był by gotów oddać swą krew za państwo. Należy wytworzyć w Polsce takie warunki, aby wszyscy bez wyjątku obywatele stali się Polakami

**POSEŁ MINCBERG**

występuje przeciwko ekscesom antyżydowskim i obrazując ciężką sytuację ludności żydowskiej, domaga się brania w rachubę nędzy tej ludności przy realizacji planu gospodarczego.

**POS. SURZYŃSKI**

oświadczając się za pełnomocnictwami, porusza kwestję organizacji społeczeństwa. Z chwilą bowiem likwidacji BBWR zaznaczyła się w Polsce — zdaniem mówcy — silna wola tworzenia obozu politycznego, opartego o jasne hasła programowe. Zagadnienie to stało się szczególnie pilne po przemówieniu Wodza Naczelnego dnia 24 maja.

**POS. POCHMARSKI**

oczekuje od rządu, do którego ma całkowite zaufanie, cofnięcia dekretów emerytalnych, dalej reformy uposażeń oraz rewizji zbyt wysokich dodatków funkcyjnych i wynagrodzeń specjalnych.

Nawiązując do ofiar, płynących na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, wyraża przekonanie, że i posłowie w tej akcji wezmą udział przez zgłoszenie odpowiednich kwot na rzecz tego Funduszu i dlatego mówca zwraca się do p. marszałka i przedstawia tę rzecz jako wniosek o powzięcie inicjatywy w powyższej sprawie.

Nawiązując do wywodów posła Stpiczyńskiego poseł Pochmarski twierdzi, że potrzebny jest dziś realny program społeczny, wyrażający się w konkretnych faktach, jeżeli idzie o wieś — przez przyśpieszenie pełnego wykonania reformy rolnej, a jeżeli idzie o sfery robotnicze — przez rozszerzenie ustawodawstwa socjalnego, przedewszystkiem zaś przez przebudowę sprawiedliwości społecznej, w którym kapitał wielki będzie podporządkowany państwu, a przedewszystkiem wielkim zadaniom obrony kraju.

**POS. TYMOSZENKO,**

wysuwając szereg postulatów w imieniu ludności ukraińskiej Wołynia, daje wyraz nadziei, że będą one w miarę możności wzięte pod uwagę przez rząd. Zjednoczenie Ukraińskie na Wołyniu — oświadcza mówca — nadal pracować będzie w kierunku pogłębienia stosunków polsko-ukraińskich na Wołyniu i niewątpliwie znajdzie to oddźwięk w społeczeństwie polskiem. Mówca oświadcza, że głosować będzie za uchwaleniem pełnomocnictw.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji nad pełnomocnictwami

**POS. SZYMAŃSKI**

oświadcza, iż świat robotniczy z całą gotowością odpowiada na apel premjera, by całe społeczeństwo przyłożyło rękę do pracy, ale wzamian domaga się, by rząd zmusił do surowego życia tych, którzy się dotychczas od tego uchylali.

**POS. SOMMERSTEIN**

protestuje przeciw insynuowaniu ludności żydowskiej jakiejkolwiek tendencji umniejszania bezpieczeństwa granic.

Na zakończenie zabrał głos referent

**POS. SIKORSKI,**

który scharakteryzował przebieg dyskusji. Mówca poruszył również sprawę problemu żydowskiego. M. in. mówca oświadczył: Zbyt wielka ilość Żydów, elementu obcego i niezasymilowanego, mimo 6 wieków, działa destrukcyjnie na państwo. Działają oni jak drożdże. Organizm może strawić pro mille lubułamek procentu, ale 11 i pół procent, jak w Polsce, może zniszczyć każdy organizm nietylko tak postawiony, jak nasz.

Jeśli spojrzymy na układ struktury społecznej okaże się iż w Polsce mamy robotników razem z chłopami bodaj 75 proc ludności, w wolnych zawodach 1 proc., ale zato najwpływowszy. Natomiast Żydów wśród robotników mamy ok. 1 proc, a zato w zawodach wolnych 75 proc.

Należy rozróżniać spryt kupiecki od zdolności kupieckiej. Utarło się przekonanie, że Żydzi są elementem historycznie fachowym w handlu. Nie zastanawiamy się jednak nad konsekwencją tego, że handel u nas znajduje się w 80 proc. w ręku Żydów. Jeżeli są oni najlepiej uzdolnieni do handlu, to w takim razie Polska winna mieć najlepszy handel na świecie, a tymczasem ma najgorszy. Spryt może być wynikiem szczególnych umiejętności robienia pieniędzy, czy to w ramach ustawy, czy poza nią, natomiast zdolność kupiecka, to połączenie umiejętności z pewnemi imponderabiljami. Fakt, że chłop garnie się do handlu, jest wyrazem samoobrony narodowej.

Problem żydowski jest głębszy od antysemityzmu i od haseł partyjnych. Jeśli inteligencja żydowska intelektu swego nie używa na znalezienie dróg wyjścia, a do pewnego stopnia obstaje przy czerpaniu soków innego narodu bez możliwości zlania się z tym narodem, to nie należy się dziwić samoczynnemu odruchowi narodu.

W dalszych swych wywodach mówca odpowiadał na zarzuty innych mówców. M. in. referent uznaje stanowisko gen. Żeligowskiego.

Nowa konstytucja chce, aby regułą była ustawa, a dekret wyjątkiem, tymczasem rzeczywistość bywa często odmienna. Jednak wcześniej czy później będziemy musieli powziąć zamierzenia zmian strukturalnych i wówczas będzie musiał rząd użyć dzisiejszego apolitycznego sejmu dla wytworzenia lepiej przymyślanego jutra.

**W głosowaniu ustawę o pełnomocnictwach przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu:**

Po przyjęciu noweli, zmieniającej rozporządzenie Prezydenta R. P. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, marszałek zamknął posiedzenie.

# PARADOKS

Kiedy Sir Samuel Hoare opuszczał urząd ministra spraw zagranicznych W. Brytanji, było wiadome, że ustępuje pod naciskiem opinji publicznej. Opinja an



EDEN.

gielska była oburzona planem likwidacji zatargu włosko - abisyńskiego t. zw. popularnie planem Hoare'a — Laval.

Jak wiadomo plan ten oddawał jedną trzecią terytorjum Abisynji. Wydawało się to praworządnym obywatelom angielskim oburzające.

Bo jakto! Państwo, uznane za napastnika, potępione przez zgromadzenie Ligi Narodów ma otrzymać część terytorjum państwa napadniętego. — Więc nagradzanie napastnika?

Minister Eden wszedł do Forreign Office jako reprezentant kierunku antywłoskiego. — Był faworytem opinji lewicowej, był symbolem polityki sankcyj. Opinja lewicowa wszystkich krajów witała go z zadowoleniem. Uważano, że osoba lorda Edena stanowi wykopanie przepaści między Anglją i Włochami. Zdawało się, że cokolwiek się stanie, konflikt angielsko-włoski będzie trwał i będzie się pogłębiał.

Tymczasem przed paru dniami wybuchła sensacyjna bomba — angielski kanclerz skarbu p. Chamberlain Newille wygłosił mowę, w której domagał się likwidacji sankcyj. Jakkolwiek od dłuższego czasu było wiadome, że W. Brytanja nie wystąpi zdecydowanie przeciwko Włochom i uzna de facto aneksję Abisynji, to jednak, mimo to, wystąpienie p. Newille Chamberlaine było niespodzianką. Nie spodziewano się, by ze strony Anglji wysunięta została inicjatywa likwidacji sankcyj.

Niektóre dzienniki pytały — czy wystąpienie angielskiego kanclerza skarbu jest wyrazem polityki Wielkiej Brytanji, czy też jest tylko prywatnym poglądem p. Chamberlaina.

To naiwne pytanie było ze strony wielu czepianiem się ostatniej słomki nadziei.

Po onegdajszej uchwale angielskiego gabinetu musiały prysnąć złudzenia. Sprawa jest jasna. Decyzja rządu angielskiego oznacza wyciągnięcie ręki do Włoch.

Fakt ten jest dla t. zw. lewicowej opinji b. nieprzyjemny, jak uderzenie obuchem w łeb. Trzeba przyznać, że rzeczywiście dla polityki min. Edena jest to dość duże salto mortale.

Czem wytłumaczyć ten zwrot tak bardzo zasadniczy?

Jest przecie oczywiste, że zwrot ten jest dużem cofnięciem się polityki angielskiej. Przedewszystkiem oznacza to zafiksowanie oficjalne i prawne stanu rzeczy dokonanych przez armję włoską w Afryce Wschodniej. Dla Wielkiej Brytanji ten stan rzeczy nie jest przyjemny, usadowienie się u źródeł Nilu włoskiego imperjum kolonjalnego jest ciosem bardzo dotkliwym.

Jednakowoż ten wzgląd mógł grać mniejszą rolę, bo tak czy inaczej aneksja Abisynji jest faktem dokonanym i fakt ten trudno jest zmienić. Podtrzymywanie sankcyj przez Anglję nie zmieniłoby istotnego stanu rzeczy. — Ale trzeba pamiętać, że uznanie oficjalne zwycięstwa włoskiego ciężko naraża prestige mocarstwowy Wielkiej Brytanji. — Londyn bardzo wydatnie zaangażował się w akcję sankcyjną. W. Brytanja rzuciła cały swój autorytet na szalę sankcyj. Przyznanie się dziś do bankructwa tej akcji jest bardzo trudne. Cóż więc się stało, że tak bardzo proligowo i prosankcyjnie nastrojony minister angielski idzie na zasadniczy i tak ciężki dla W. Brytanji zwrot?

Posunięcie to staje się zrozumiałe przy uważnem zanalizowaniu sytuacji obecnej w Europie.

Po dokonaniu podboju Abisynji i po ogłoszeniu Imperjum, Mussolini zapowiedział powrót Italji do aktywnej polityki w Europie, składając mocarstwom ofertę współpracy. — Trzeźwa i przenikliwa polityka angielska zrozumiała odrazu, że ofertę tę należy przyjąć, że trzeba Włochy wciągnąć do polityki europejskiej. Interes W. Brytanji wymaga dziś bowiem powrotu partnera włoskiego do gry. — Tu leży klucz sytuacji.



CHAMBERLAIN.

**Partner włoski jest w tej chwili potrzebny Anglji w Europie.**

Trzeba pamiętać, że od jesieni 1935 r. sytuacja polityczna w Europie uległa dużym zmianom. Najważniejsze jest to, że we Francji doszedł do władzy rząd Bluma, zależny od komunistów. W ten sposób polityka francuska staje się teraz refleksem polityki sowieckiej. Pomiędzy Francją i Sowietami zaczyna się okres najściślejszej kollaboracji. — Ta symbjoza francusko - sowiecka nie bardzo odpowiada Anglji. Sytuacja Londynu została przez to znacznie utrudniona.

Przedewszystkiem — Francja będzie się teraz mniej liczyć z Londynem niż uprzednio. Duumwirat czuje się niezależny od Anglji i niewątpliwie Francja nie będzie teraz tak ściśle koordynować swych posunięć z polityką angielską.

Powtóre — kooperacja francusko-rosyjska oznacza front zdecydowanie antyniemiecki. Tego też W. Brytanja sobie nie życzy. Polityka Anglji szła zawsze konsekwentnie w tym kierunku by nie dopuścić do powstawania w Europie wrogich frontów państw, grożących wojną. Po dojściu do władzy frontu ludowego we Francji polityka angielska znalazła się wobec wyraźnego frontu: Sowiety — Francja przeciwko Niemcom.

W. Brytanja będzie się starała złamać ten sztywny układ.

Powrót Włoch do Genewy umożliwia ten manewr. Zjawia się nowy potężny czynnik niezależny, z którym, mocarstwa muszą się liczyć. Powrót tego czynnika rozbija odrazu sztywny dwupodział Europy, Wielka Brytanja uzyskuje swobodę ruchów. Stwarza się możliwość gry. Oto dlaczego Italja potrzebna jest teraz na gwałt w Genewie.

Od jesieni 1935 roku stosunki się zmieniły. Wtedy Laval zabiegał o utrzymanie współpracy z Italją, a Wielka Brytanja sforsowała sankcje. Dzisiaj Blum jest dość chłodny, a Anglja troszczy się o najrychlejszy powrót Włoch do Europy.

Powstanie duumwiratu francusko-bolszewickiego zostało powitane bardzo niechętnie zarówno w Londynie jak i w Rzymie. Zarówno Londyn jak Rzym nie chcą hegemonji Sowieckiej w Europie. Tak samo oba te państwa są przeciwne nadmiernemu wzrostowi potęgi Niemiec, ale też nie chcą tworzenia frontów państw grożących wojną.

Oto są punkty styczne polityki angielskiej i włoskiej. Na tle tych objektywnych warunków rysuje się zupełnie realna możliwość ściślejszej współpracy Londynu z Rzymem. Sytuacja doprawdy paradoksalna.

Ten paradoks jest szczególnie niemiły dla sowietofilów całego świata, którzy mieli nadzieję, że się uda wciągnąć W. Brytanję do świętej sprawy budowania frontów antyfaszystowskich i że będzie ona narzędziem dla obalenia Mussoliniego.

**Sto.**





# Pomniki u nas i gdzieindziej

Cała Polska, artyści, urzędnicy i zwykli śmiertelnicy z zajęciem śledzą rozwijającą się akcję projektów pomnika Marszałka i ich otoczenia. Akcja ta, projekty, częściowo już się realizują. Dobrze się stało, iż powstrzymano różne zacne, ale nie zawsze stosowne projekty ku uczczeniu pamięci Bohatera narodowego, powstające w środowiskach mało z estetyką obeznanych. Chodzi bowiem o to, by pomniki, jakiemi ma się utrwalić rysy i postać ukochanego Wodza, nie raziły niczem.

W Wilnie złożono już 13 projektów miejsc na pomnik. Czy dane będzie publiczności obejrzeć je na jakiejś wystawie? I publiczność ma głos. Wszak pomnik stanie z grosza publicznego, ze składek dobrowolnych, od narodu nie bogatego. Pójdą na to grosze od całego społeczeństwa. Więc narzucić mu coś, co nie będzie odpowiadało uczuciom tłumów, byłoby niewskazane. Oczywiście, rozległą się głosy, że szary tłum nie ma tu nic do gadania, bo na estetyce się nie zna wcale. Nie o to chodzi. Ten prawdziwie szary tłum nie będzie wyrażał poglądów artystycznych, jeszcze się bowiem temi sprawami nie interesuje, chodzi o ten tłum cokolwiek kolorowy, poprostu o przeciętną inteligencję, która w ostatnich czasach widzi stawiane w Polsce szkarady, a ma jedynie możność protestowania post factum, pisywania artykułów i t. p. beznadziejnych odruchów. Szersze warstwy inteligencji mają prawo głosu i opinja tych warstw, prasy, powinna być uwzględniana przed faktem wyboru, a nie potem. Chociaż, gdy jest bardzo wyraźna i energiczna, skutkuje i post factum, jak to miało miejsce z projektem Szukalskiego, (otrzymał I-szą nagrodę, ale opinja kulturalnego Wilna zaprotestowała, mimo wartości technicznej roboty artystycznej i pomnik poszedł do muzeum).

W Warszawie rozplanowano już bardzo szczęśliwie całą dzielnicę: Aleję Marszałka (5 klmtr.) i Plac na Rozdrożu, gdzie ma stanąć pomnik, w okolicy Pól Mokotowskich, ul. Polnej i Topolowej. Pomysł zorganizowania całej nowej dzielnicy poświęconej niejako pamięci największego Człowieka w Polsce, jest godny uznania. Nie wtłaczać pomnika w ciasne przestrzenie istniejących placyków, pełnych wspomnień o wielu innych zdarzeniach, tylko stworzyć coś nowego, tylko dla Niego, bo był Jedyny.

Trzeba przyznać, że niejeden z trwogą oczekuje wyników konkursów i wogóle zrealizowania pomnika. Nie mamy bowiem szczęścia, czy nie mamy artystów zdolnych do pomnikarstwa: zwłaszcza w stolicy! Te najbardziej znane są ohydne. Czy to banalny pomnik Mickiewicza Godebskiego (istna ozdoba imieninowego tortu), czy ten Szopen Dunikowskiego, piękny jako głowa i postać, ale wykręcony, nie harmonijny, z ciężką, niezrozumiałą w sylwetce wiechą wierzby, której powiewu w wichrze oddać niesposób w kamieniu czy bronzie, rzecz prosta. A już wspominać przykro o tym gołym wykrętasie w boleściach brzucha wypiętym przed gmachem Zachęty. Cóż on ma wspólnego, czemże przypomina wzniosłą i radosną ofiarność młodych zapaleńców, Peowiaków, dla których to postawiono? Pomnik dłuta tegoż Wittiga, dla lotników, jest dość estetyczny, jakkolwiek strój lotniczy i śmigło dają na tle nieba sylwetę dość ciężką. Z ostatnio stawianych pomników bezpretensjonalny, ale szczery i wymowny, jest pomnik Lisa-kuli, bodaj że też Wittiga. Pomniki Mickiewicza wszystkie jakie są w Polsce, są banalne i niczem nie przemawiają do duszy. Ten który ma stanąć w Wilnie, piękny pełen duchowej potęgi projekt Kuny, ma tę wadę, że przedstawia starca u kresu lub poza kresem życia, a w Wilnie, mieście młodości Wieszcza, chciałoby się widzieć go młodym Filaretą, w otoczeniu druhów, przyjaciół natchnionego romantyka z epoki Ballad i Romansów. A także niejeden wilnianin ma zastrzeżenia do przecinania najpiękniejszej arterji miasta ogromnym blokiem, który będzie zasłaniał perspektywę na Katedrę i nie będzie harmonizował z otoczeniem.

Gdy się pojeździ trochę po Europie, można, nie będąc profesorem sztuki, porobić ciekawe spostrzeżenia w tej dziedzinie. Jednego pociągnie, uwiedzie swym nieśmiertelnym czarem świat białych posągów, świat rzeźby antycznej, hieratyczne linje wczesnej sztuki greckiej, wyłaniającej się z egipskich powijaków, już ludzkiej, już rozkochanej w

# Katastrofa w Estonji

W krótkich odstępach czasu, niemal jednocześnie zaszły w trzech krajach trzy katastrofy: na Węgrzech, w Czechosłowacji i Estonji. W każdej z nich liczba ofiar sięga dziesiątków. Na Węgrzech, podczas przejazdu promem na Dunaju utonęło kilkunastu tramwajarzy. W Czechosłowacji w analogicznych okolicznościach zginęło kilkadziesiąt dzieci. Najstraszliwsza jednak w swych skutkach była eksplozja w laboratorjum amunicyjnem w miejscowości Maenniku pod Tallinem w Estonji.

### PO RAZ PIERWSZY.

Po raz pierwszy to w dziejach niepodległej Estonji zdarzyła się katastrofa eksplozji w takich rozmiarach. Nie dziwnego więc, że dopiero teraz, po kilku dniach, jakie nas dzielą od wypadku nadchodzą z Estonji szczegóły, które pozwalają przynajmniej w ogólnych zarysach odtworzyć przebieg nieszczęścia.

### NATYCHMIASTOWA AKCJA RATUNKOWA.

Wybuch nastąpił 15 b. m. w godzinach popołudniowych. Potężny huk usłyszano w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. W pierwszej chwili sądzono w Tallinie, że wyleciały w powietrze wielkie składy amunicyjne, umieszczone ze względu na niebezpieczeństwo publiczne opodal miasta w miejscowości Maenniku. Tę pierwszą wersję pantoflową zdawała się potwierdzać okoliczność, że po pierwszej, ogłuszającej eksplozji nastąpiły wybuchy znacznie słabsze, które trwały dłuższą chwilę. Sądzono, że po eksplozji w głównym magazynie amunicyjnym, wylatują w powietrze poszczególne składy mniejsze.

Nie bacząc na niebezpieczeństwo, natychmiast udali się na miejsce katastrofy przedstawiciele władz, straż ogniowa i oddziały saperów. Ruszyły też pędem ku Maenniku karetki Czerwonego Krzyża.

### SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.

Okazało się, że wyleciało w powietrze laboratorjum, w którem zebrani pirotechnicy wojskowi zajęci byli akurat rozładowywaniem miny morskiej. Eksplodowały też materjały wybuchowe w kilku mniejszych, położonych wpobliżu magazynach. Główne jednak składy amunicyjne ocalały. Ocalały nietylko dzięki stosunkowo znacznemu oddaleniu od laboratorjum, lecz przedewszystkiem dzięki energicznej, niezwłocznej i ofiarnej akcji oddziałów wojskowych i strażaków, którzy z narażeniem życia pośpieszyli izolować teren bezpośrednio objęty eksplozjami od reszty magazynów. Mimo więc tego, że wypadło poświęcić część budynków i groźna kanonada pękających pocisków armatnich i innych materjałów wybuchowych trwała dłuższą chwilę, główne składy ocalały i katastrofa nie przybrała rozmiarów takich, jakie w innych okolicznościach przybrać mogła.

### OFIARY.

Jak już wiemy z depesz, liczba ofiar sięga stu osób, w tem przeszło 70 zabitych. Do dnia wczorajszego udało się zidentyfikować 67 trupów. Liczba zabitych może jeszcze wzrosnąć, gdyż zapewne nie wszystkich rannych uda się utrzymać przy życiu.

W pierwszym rzędzie zginęli oczywiście wszyscy pirotechnicy wojskowi, znajdujący się w chwili wybuchu wewnątrz lokalu laboratorjum. Strata to dla armji estońskiej bardzo bolesna, tem boleśniejsza, że byli to oficerowie-specjaliści. Pozatem zginęło kilkudziesięciu robotników.

### DZIELNA POSTAWA WODZA.

Wódz naczelny armji estońskiej, bohater estońskich walk o niepodległość, najpopularniejsza w kraju osobistość gen. Laidoner był jednym z pierwszych, którzy pośpieszyli na miejsce katastrofy. W ciągu kilku godzin wódz naczelny, nie zważając na gryzący dym i przelatujące wciąż nad głowami odłamki pękających pocisków kierował osobiście akcją ratunkową. Rozeszła się nawet w pewnej chwili pogłoska, że gen. Laidoner został ranny.

### PRZYCZYNY EKSPLOZJI.

Jak zwykle w takich wypadkach, ustalenie przyczyn eksplozji napotyka na duże trudności. Przedewszystkiem zginęli bezpośredni świadkowie wybuchu, zatrudnieni w laboratorjum. Można więc operować tylko hipotezami. Hipotez takich jest narazie trzy: 1) niedbalstwo któregoś z rozładowujących minę morską pirotechników, 2) procesy chemiczne, jakie mogą zachodzić w materjałach wybuchowych bez udziału człowieka, 3) zamach zbrodniczy. Jak się zdaje, druga hipoteza ma najwięcej zwolenników, gdyż niedbalstwo byłoby połączone ze zbyt wielkiem ryzykiem dla samego niedbalca, a zamach kosztowałby życie samego zamachowca. Chyba że ktośby podłożył w laboratorjum machinę piekielną, zaś sam zdołał na czas się ukryć. Wszystko to są hipotezy, które toczące się śledztwo może z równem powodzeniem potwierdzić, jak też odrzucić. Najprawdopodobniej przyczyna katastrofy pozostanie niewyjaśniona.

### SMUTEK I ŻAŁOBA.

W całej Estonji panuje zrozumiałe przygnębienie. Pogrzeb ofiar odbędzie się 19 b. m. na koszt państwa. Rodziny, pozostałe po zabitych i rannych otrzymają jednorazowe odszkodowanie ewent. rentę. NEW.





## NA MARGINESIE

# W odłamkach szkła na skrzyżowaniu ulic

### (autentyczne)

Trudno piąć się pod górę na Pohulankę. Naczekają na to studenci mieszkający w domu Akademickim. Ale kto już pokonał przeszkodę stromej nawierzchni — ma rekompensatę.

We władanie biorą człowieka cieniste drzewa Na ulicy Zakretowej tryskająca zielenią aleja kasztanów. Zaczyna się ona już od cerkwi ze złotemi kopułami.

Przy cerkwi skrzyżowanie ulic. Przystanek autobusów (końcowy) i postój dorożek. Mimo tych objektów ruch uliczny raczej mały i powolny.

Przybiera na sile dopiero w „godzinach spacerowych". Ruchu jednak tego nie potrzeba „regulować", dlatego niema policjanta. Niema policjanta, ale są wypadki.

W miejscu skrzyżowania ulic idą chodnikiem na spacer dwie małe dziewczynki. Jedna kilkunastoletnia, druga jeszcze zupełnie dziecko. Wiatr bawi się ich sukienkami, dziewczynki bawią się gałązkami, podniesionemi z ziemi.

Za niemi zdąża kobieta nie pierwszej młodości. Przy wymijaniu szturcha, uderza jedną z dziewczynek łokciem. Starsza chwyta młodszą za rękę i obie uciekają przez jezdnię na drugą stronę.

Zła baba z gołemi łydkami w postrzępionej sukni wyjmuje z niesionego na lewej ręce kosza butelkę i... ciska w uciekające dzieci Za sekundę wyjmuje drugą pustą ćwiartkę. Butelka zatacza łuk i pryska o bruk...

Przechodzień pyta:

— Co, to matka tak wychowuje swoje pociechy?

— Nie — odpowiada dorożkarz — to warjatka pijanica.. Ja ją zaraz batem psiakrew nauczę. Dryndа poderwała się w pogoni...

Tymczasem z krzykiem uciekające dziewczynki zatrzymały się przed bramą jednego z domów.

Mniejsza zanosiła się od płaczu. Biegnąc nastąpiła na odłamek szkła. Starsza bezradnie oglądała jej nóżkę, z której sączyły się na bruk wąskie wstążeczki krwi... **amik.**



# Dzisiejsze zaćmienie słońca

Dziś we wczesnych godzinach rannych obserwować będziemy mogli na terenie Polski, o ile pogoda dopisze, zjawisko częściowego zaćmienia słońca

W związku z tem w „Gazecie Polskiej" ukazał się ciekawy artykuł dr. Jana Gadomskiego z którego kilka wyjątków poniżej przytaczamy.

### DROGA WĘDRÓWKI CIENIA.

O wschodzie słońca, wąski koniec całkowitego cienia Księżyca, zazwyczaj omijający Ziemię, zetknie się z naszym globem, najpierw na wodach morza Śródziemnego, by posuwając się ku wschodowi z szybkością prawie — kilometra na sekundę, przebiec kolejno poprzez: Grecję, Kaukaz, Syberję i północną Japonję i zejść z globu ziemskiego o zachodzie Słońca na wodach Oceanu Spokojnego. Wędrówka cienia satelity wzdłuż opisanego szlaku, długości około 7000 km., trwać będzie pełne 3 godziny. Cień księżyca na powierzchni Ziemi będzie miał kształt czarnej kolistej plamy, o średnicy 130 km., przesuwając się w ciągu 1 i pół do 2 i pół minut poprzez poszczególne miejscowości, leżące na trasie jego wędrówki.

### OBSERWACJE NAUKOWCÓW.

W dniu 19 b. m. 12 ekspedycyj rosyjskich, 9 japońskich, po 3 amerykańskie, angielskie i polskie, po 2 czeskie i francuskie, oraz po 1 austrjacka, holenderska, rumuńska i włoska, rozstawią się wzdłuż całego niemal pasa zaćmienia całkowitego, by dokonać swych pośpiesznych obserwacyj.

### WIDZIALNOŚĆ.

Podczas największej fazy zaćmienia ulegnie zakryciu przez tarczę Księżyca: w Gdyni 065, w Warszawie 0.71, w Czarnohorze zaś, u źródeł Czeremoszu, nawet 0.83 średnicy tarczy słonecznej. Ogółem zaćmienie trwać będzie u nas w sumie 1 godz. 45 min. Rozpocznie się ponad północno-wschodnim horyzontem w godzinę po wschodzie Słońca, skończy się zaś w tej samej stronie nieba parę minut po godz. 6-ej.

Kilka minut po godz. 5 przypada największa faza zjawiska. Słońce będzie miało wówczas kształt świetlnego rożka, podobnego wyglądem do Księżyca parę dni po nowiu.





k
ształtach ciała ludzkiego, ale jeszcze ie wydobywającej wszystkich jego szczegółów ponad harmonję linji. Innego porwie potęga gigantów, atalantów, atletów i bogów rzymskich, ogarnie siła tych mięśni, ciężkość ciał i idącej z nich potęgi fizycznej. Zmysły ulegną tu większemu wzruszeniu, niż umysł, brutalność cielesna przemówi z tych spokojnych posągów, akord siły fizycznej i jej ziemskiego znaczenia uderzy więcej, niż świadomość, że to są bogi Olimpu, zresztą tak ludzkim uległe namiętnościom w mitologji starożytnej, że są raczej ucieleśnieniem właściwości ludzkich i mitem ziemi, niż duszy i nieba. Ta bezwzględność siły ziemskiej odbiera niepokój myślom i daje spokój bogów.

Idziemy po ziemi Italji drogą historji... Oto renesans, oto pomniki Michel Angela, (Medyceusze), i tych przeróżnych rodów duków i książąt, tych zróżniczkowanych, krwawych, rosnących w zbytki, naukę i sztukę, wojujących państewek. Tu Ferrara, Florencja, Padwa i Verona, Wenecja i Medjolan, każda prowincja nasycona jak ul miodem i zbrodnią i pięknem, konkwistadorami i artystami, każde miasto najeżone kolubrynami na sąsiednią prowincję, a ileż zachowały cudów sztuki. Pomniki przedstawiają teraz określone indywidualności. Nabierają wyrazu, mają duszę. Złą, okrutną, piękną, ale wybija się z pod plastyki ciał przez bronz i marmur, z pod dłuta artysty. O nieśmiertelne piękno pomnika Colleoniego w Wenecji, Gattamelaty w Padwie, Scaligierich w Veronie... Ileż w nich się mieści życia, skoncentrowanej siły, już nietylko fizycznej, ale i duchowej. Ileż harmonji w sylwetkach rysujących się na tle szafirowego nieba, tak kojącą, lubą oczom linją że odlatują wszystkie mar ziemskich pokusy i rozkosz najwyższa, rozkosz obcowania z pięknem, zapełnia patrzącego po brzegi. Rzecz dziwna, w Italji, kraju przesyconym sztuką, pomnikarstwem tysiącletniem, epoka Zjednoczenia dała same szkarady. Te pomniki Victora Emanuela i Garibaldiego są przeważnie brzydkie, banalne, i nic nie mówiące. Podobno teraz, powojenne pomniki są znów piękne, wspaniałe, ale dość banalny jest olbrzymi pomnik Victora Emanuela w Rzymie, gmach obrazujący Zjednoczenie Italji. Profil Mussoliniego kują w skałach... Drugim krajem pięknych pomników jest Francja. Mają tam wielu dobrych artystów i sławy jak Rodin i Bourdelle. Lubią stawiać komu wypada pomnik, upamiętniać we Francji i kolonjach czyny oręźne i zdarzenia. ça fait marcher le commerce, podtrzymuje instytucje poświęcone sztuce i daje szerszym warstwom satysfakcję ich ambicjom podkreślenie ich zasług uhonorowanie prowincji, rodziny, korporacji. Taki punkt nad i.

Po wojnie namnożyło się tego bez liku. Francja dała, bodaj po Serbach, największy plon po wojnie. Poległo miljony Francuzów. Wynagradzał więc rząd rodziny czem się tylko dało. Jedną z nagród jest łechtanie próżności, podniesienie z dna rozpaczy ideą, że to za Ojczyznę i że Ojczyzna jest wdzięczna, i okazuje to widomym znakiem. Piękne bardzo piękne stawiano pomniki poległym. Rzetelne natchnienie kazało artystom więcej i mniej znanym realizować wzruszenia własne i tłumów w dziełach czasami porywających. Wszystkie rodzaje broni, wszystkie prowincje, wszyscy obywatele, nawet ci czarni z Afryki, zostali uwiecznieni. Poświęcano in dzieła sztuki wyrażające symbolem lub postacią miłość ojczyzny, żal Francji i wdzięczność rodaków.

Widziałam niejeden taki utwór w Illustration lub w naturze po wojnie. Ale żaden mię tak nie wzruszył, jak ujrzany w małem miasteczku bretońskiem Bâa, nad brzegiem Oceanu, cichej dziurze zarosłej krzakami tamaryszku i pokręconemi krzewami tui: stał wielki szary. granitowy pomnik z głazów nadmorskich ułożony i tylko tablica, a na niej nazwiska i imiona różnych Yves, Jehan, Pierric, wszystkich gars (chłopców) którzy zginęli w obronie Francji, swej wielkiej Ojczyzny i swej własnej rodzonej Bretanji.

Było ich dużo, dobrze się bili ci Bretończycy, ale nazwisk było bardzo niewiele,... po trzy, cztery, takie same... po trzech, czterech synów oddały nadoceanowe rodziny słodkiej Francji... Ciche, żałobne matki przychodzą tu ze świeczkami i modlą się... To jest pomnik, pamiątka serca prawdziwa.

*Hel. Romer.*

## Delegacja Ukraińców z Wołynia na audjencji u p. Premjera

WARSZAWA, (Pat). W dniu 18-go czerwca rb. p. prezes rady ministrów Sławoj Składkowski przyjął delegację ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej Wołynia w osobach posłów Tymoszenki, Skrypnyka i ks. Wołkowa.

Delegacja przedstawiła p. premjerowi aktualne potrzeby ludności ukraińskiej na Wołyniu w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

—:—

## Zmarł Maksym Gorkij



**MOSKWA, (Pat). Maksym Gorkij, którego stan od kilku dni był beznadziejny — zmarł.**

**Maksym Gorkij zmarł w Gorkach w okolicach Moskwy. Pogrzeb na koszt państwa odbędzie się 20 czerwca rb. o godz. 18 na Placu Czerwonym. Rada komisarzy ludowych mianowała specjalną komisję, która zajmie się organizacją pogrzebu.**

## Sowiety nie prześladują za sprzedaż ziemi

MOSKWA (Pat). Z Taszkientu donoszą: według opublikowanyer przez dziennik „Zaria Wostoka“ dokumentów o handlu ziemią w rejonie Ordżonikidze, w ciągu kilk umiesięcy rb. zarejestrowano 75 wypadków sprzedaży ziemi. niektórzy członkowie kołchozów sprzedają swoje działki (priusadiebnyje- uczastki) np. hydrotechnik stacji maszynowo—traktorowej w Lebiedinie sprzedał swą działkę, wynoszącą 0.20 ha za 2 tysiące rubli.

Rzecz charakterystyczna, że wszystkie akty kupna — sprzedaży ziemi są rejestrowane przez biuro notarjusza w Taszkiencie, cc dziennik uważa za oburzające. Dochodzenia w tych sprawach prowadzone są bardzo powoli i mimo faktu, że wypadki handlu ziemią zostały już dawno ujawnione, nikt z winnych nietylko nie został pociągnięty do odpowiedzialności, lecz nawet nie był przesłuchiwany.

—:—

## Rozwiązanie t. zw. lig faszystowskich we Francji

**PARYŻ, (Pat). Rada ministrów przedstawiła do podpisu prezydenta Lebruna dekrety o rozwiązaniu lig faszystowskich. Pozatem przedstawiono do aprobaty Lebruna projekt ustawy o organizacji rachunkowości publicznej, projekt ustawy o karach za ukrywanie mienia zagranicą, projekt ustawy o reorganizacji banku Francji. Prezydent Lebrun aprobował projekt stworzenia narodowego urzędu zbożowego.**

**PARYŻ, (Pat). Rada ministrów dzisiaj rano uchwaliła dekrety, przedstawione przez ministra spraw wewnętrznych Salengro, zmierzające do rozwiązania organizacyj paramilitarnych.**

**Organizacjami, które będą podlegały działaniu uchwalonych przez gabinet dekretów, są „Croix de Feu“, „Solidarité Française“, „Francistes“ i „Jeunesses Patriotes“.**

*Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego*

*Konto czekowe P.K.O. Nr. 146.111*

## Lotna inspekcja p. wojewody wileńskiego

W dniu 18 b. m. o godz. 7 min. 30 rano p. Wojewoda Wileński płk. Ludwik Bociański w asyście sekretarza osobistego p. Antoniego Wendorffa, wyjechał na lotną inspekcję kilku gmin po wiatu wileńsko-trockiego.

Inspekcja ta objęła gminy: rzeszańską, mejszagolską, podbrzeską i niemenczyńską. W każdej z tych gmin p. Wojewoda szczegółowo badał wewnętrzny tok urzędowania gminy polecając przy sobie przyjmować przybyłych do urzędów gminnych interesantów, wglądając osobiście w ich sprawy.

Po zapoznaniu się budżetami gmin nem. p. Wojewoda lustrował budynki gminne, lokale szkół powszechnych, remizy strażackie, rzeźnie, oraz świetlice stwierdzając niejednokrotnie niewystarczający ich stan sanitarny w związku z czem wydał na miejscu szereg doraźnych poleceń wójtom.

Inspekcją p. Wojewody objęte zostały również posterunki Policji Państwowej w gminach.

W podróży m. in. p. Wojewoda zwracał uwagę na stan dróg powiatowych i gminnych, oraz mostów stwierdzając, na niektórych odcinkach niedostateczną ich konserwację.

Tego samego dnia o godz. 15-ej p. Wojewoda powrócił do Wilna.

**ŻYCIE KULTURALNE WILNA**

## Z Społecznej Komisji Urbanistycznej

Na ostatniem posiedzeniu Komisji Urbanistycznej Społecznej omawiano sprawę poprawek i uzapełnień dokonanych przebudowań i zmian wokoło po-trynitarskiego kościoła Pana Jezusa, oraz sprawę zamierzonych w niedalekiej przyszłości prac dalszych przy uporządkowaniu stylowego parku posapieżyńskiego pochodzącego z 18 wieku. Co do prac zamierzonych komisja Urbanistyczna doszła do porozumienia z komendą szpitala wojskowego na Antokolu.

Następnie wybrano delegacje, która ma się udać do p. generała Karasiewicza Tokarzewskiego, dowódcy Ok. Korpusu w Grodnie w sprawie objektów zabytkowych, znajdujących się w posiadaniu wojska. Sprawy te omówiono i uzgodniono z p. konserwatorem dr. Piwockim z którym jednocześnie jako prezesem Towarzystwa Miłośników Trok, przedyskutowano naglące sprawy urbanistyczne i ochronę pejzażu przy rozbudowie trockiego ośrodka, biorąc pod uwagę wyjątkowe piekno i charakter o wielkiem znaczeniu turystycznem.

W związku z powyższemi sprawami przedyskutowano konieczność utworzenia regjonalnego biura dla spraw urbanistycznych Ziemi Wileńskiej. Pozatem przedyskutowano szczegółowo najważniejsze postulaty, dotyczące regulacji Wilji i bulwarów nad nią w Wilnie, przyczem wyrażono zadowolenie, że dalsze prace projektowane w tej mierze przeszły pod kierownictwo urbanisty m. Wilna p prof. R. Gutta i współdziałającego z nim p. inż. Kobzakowskiego. Należy więc się spodziewać, że reszta uroczego nadbrzeżnego terenu, nietkniętego dotychczas pracami regulacyjnemi, będzie we właściwy sposób rozwiązana.

*TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY*

## Podział hipotek

Dowiadujemy się, że minister Sprawiedliwości postanowił dokonać podziału wszystkich większych hipotek na terenie całego państwa. W najbliższym czasie nastąpi podział hipotek miejskiej i ziemskiej w Warszawie.

## Lux-Nord-Express będzie dochodził do Moskwy

Od 1 lipca naskutek porozumienia pociąg Lux—Nord—Express, który kursuje 3 razy między Paryżem Ostendą i Warszawą dochodzić będzie do Moskwy przez Niegorełoje.

## Częściowe wyniki wyborów do sejmu w Litwie

KRÓLEWIEC, (Pat). Prasa litewska ogłasza częściowe wyniki ostatnich wyborów do sejmu na Litwie. Wynika z nich, że z Kowna do Sejmu wejdą burmistrz Merkis oraz b. śpiewak operowy Sodejka. Natomiast żaden z kandydatów żydowskich w Kownie wybrany nie został. Żydzi mają jeszcze nadzieję, iż na prowincji uzyskają więcej głosów.

Jak się obecnie okazało, w kraju kłajpedzkim na 73.501 uprawnionych do głosowania — głosowało 19.757 osób, czyli 26,39 procent, z tego jednak była jeszcze bardzo znaczna liczba głosów nieważnych. Z kraju kłajpedzkiego wejdą do sejmu: Pakalniszkis, Kesslau i Jurgeleit.

Jak prasa dalej podaje, nowowybrany sejm zbierze się na pierwsze posiedzenie w pierwszych dniach lipca, przyczem opracowany zostanie regulamin sejmu i rozpatrzone „kilka doniostych spraw państwowych“. Następnie sejm uda się na ferje letnie do pierwszego wtorku miesiąca września.

## Zaburzenia robotnicze w Kownie

### 400 aresztowanych. Liczni ranni

**BERLIN, (Pat). Z Kowna donoszą: większość robotników porzuciła dziś o godz. 12 pracę na 24 godziny, aby zaprotestować przeciw wczorajszemu wystąpieniu policji na pogrzebie robotnika gdzie doszło do ofiar w ludziach. Strajk ten prawdopodobnie rozszerzy się.**

**BERLIN, (Pat). Z Kowna donoszą, że zaburzenia robotnicze trwały tam do godz. 19, przybierając zwłaszcza w śródmieściu charakter zupełnej rewolty.**

**Sklepy i kawiarnie były zamknięte. Policja aresztowała ok. 400 osób. W godzinach wieczornych nastąpiło pewne uspokojenie, przyczem udało się policji wyprzeć demonstrantów z centrum miasta.**

**Wszystkie mosty i dojścia z przedmieść do śródmieścia obsadzono silnemi oddziałami policji. Przechodzenie z jednej dzielnicy miasta do drugiej jest zabronione.**

**Policja w celu rozpraszania demonstrantów stosowała gazy łzawiące. Z różnych dzielnic miasta dochodzą odgłosy wystrzałów. Liczba zabitych i rannych nie jest dotychczas ustalona.**

**W godzinach wieczornych położenie w mieście nie uległo zmianie. O godz. 20 policja kazała pozamykać bramy we wszystkich domach, ponieważ robotnicy zbierali się na podwórzach i stamtąd znienacka ruszali pochodami na miasto.**

**O godz. 21 zamknięto kawiarnie i restauracje. W wielu miejscach policja rozpraszała gromadzące się tłumy. Do szpitali przewieziono wieczorem 20 rannych.**

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

## Wzdłuż i wszerz Polski

### Śmierć turysty w Tatrach.

**W poniedziałek o godz. 19.15 zawiadomiono z Morskiego Oka w Tatrach tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że na Rysach zaszła jakaś katastrofa, gdyż słychać stamtąd wołanie o ratunek. Bezzwłocznie po alarmie udała się na miejsce wypadku ekspedycja tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego, która około godz. 24-ej dotarła na miejsce wypadku i znalazła wzywającą ratunku w stanie silnego wyczerpania turystkę p. Hildę Urbanek z Bielska. O kilkanaście metrów od niej powyżej w żlebie Rysów znaleziono zwłoki jej towarzysza 24-letniego Alfreda Kwaśnego również z Bielska. Zwłoki sprowadzono do Zakopanego.**

**Według relacji p. Urbanke katastrofa miała przebieg następujący: Turyści około godz. 14 wybrali się po przybyciu do Morskiego Oka z Zakopanego bezpośrednio na Rysy i wybrali drogę niebezpieczną, prowadzącą stromym żlebem. Po jakimś czasie p. Urbanke poczuła, że jest zmęczona, wobec czego towarzysz pozostawił ją na miejscu, a sam zaczął się piąć żlebem dalej w górę. W pewnem miejscu zboczył ze żlebu i zniknął z oczu p. Urbance. Około godz. 17-ej p. Urbanke zauważyła, że zgóry toczy się — jak jej się w pierwszej chwili zdawało — w tumanie kurzawy śnieżnej jakiś głaz. Gdy jednak domniemany głaz zatrzymał się o jakieś 40 metrów ponad nią, spostrzegła z przerażeniem, że to jest jej towarzysz. Dowlokła się do niego i wobec stwierdzenia śmierci podjęła alarm.**

### Chłopiec zastrzelony przez kłusownika.

W lesie Działoszyn pod Częstochową został omyłkowo zastrzelony przez kłusownika 12 letni chłopiec Stan. Szymański, którego kłusownik wziął za zwierzę. Policja wdrożyła dochodzenie.

### Zelwerowicz ustępuje ze stanowiska dyrektora P. I. S. T.

Aleksander Zelwerowicz na posiedzeniu Rady Pedagogicznej P.I.S.T. oświadczył gronu profesorskiemu, że zgłosił dymisję swoją ze stanowiska dyrektora P. I. S. T i że to jego postanowienie jest nieodwołalne.

Dyr. Zelwerowicz był od 12 lat kierownikiem najwyższej uczelni teatralnej, która powstała ze zjednoczenia szkoły Aplikacyjnej ze studio Stanisławy Wysockiej.

### Cmentarze wojenne pod opieką młodzieży szkolnej.

Kuratorja szkolne w całym kraju zwróciły się do kierowników szkół oraz ogółu nauczycielstwa o wezwanie młodzieży szkolnej do opiekowania się cmentarzami wojennymi. Młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycieli powinna zbadać stan mogił wojennych w miejscu swego zamieszkania i w najbliższej okolicy.

Pielęgnowanie jednej lub kilku mogił ma być przez nauczycielstwo powierzone jednostkom lub mniejszym zespołom szkolnym, które wykażą zainteresowanie i chęć opiekowania się grobami.

—:—

## Wiadomości radjowe

### OSTATNIA RADJOWA AUDYCJA DLA DZIATWY SZKOLNEJ.

Dział dziecięcy nadaje ostatnią audycję w bieżącym roku szkolnym dla dziatwy szkolnej w dniu 19 czerwca o godz 12.15. Młodzi radjosłuchacze usłyszą słowno-muzyczną audycję p. t. „Od gór do morza“ w opracowaniu Wandy Tatarkiewicz-Małkowskiej i Benedykta Hertza. Piękne teksty Wincentego Pola, Konopnickiej, dziarskie krakowiaki, mazury i tęskne kujawiaki, oberki, pieśni kaszubskie i góralskie, przypomną dziatwie charakter i piękno poszczególnych dzielnic Polski i zachęcą do wakacyjnych wędrówek po kraju „Od gór aż do morza“.

### CIEKAWE KONCERTY PIĄTKOWE W RADJO.

Piątkowe koncerty radjowe poza wieczorową audycją, poświęconą muzyce symfonicznej zawierają szereg koncertów o różnorodnym charakterze. I tak o g. 16.00 Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Adama Hermana wykona szereg 17.00 będą się mogli rozkoszować radjosłuchacze piosenkami znanych z filmów i płyt pieśniarek—Gitty Alpar i Imperio Argentiny. Audycja ta nadana będzie z płyt. O godz. 19.30 duet harmonistów w wykonaniu Goska i Kaczyńskiego odegra wesołe i popularne melodje.

## KTO WYGRAŁ?

Ważniejsze wygrane:
5.000 zł. — 75947 84840 172994.
2.000 zł. — 87818 124343 147144.
1.000 zł. — 35685 68164 118577 120324 122650 158665 175626 193685.
500 zł. — 15597 10298 145191.

# NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

### REALIZACJA CZUJNOŚCI.

Pod tym tytułem mówi **„Kurjer Łódzki"** o ogólnej ofiarności społeczeństwa na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Jest to objaw podnoszący na duchu. Ma olbrzymie znaczenie moralne. Podkreśla jedność i jednomyślność narodu w obliczu pierwszorzędnego zagadnienia obrony Rzeczypospolitej.

Ale zaraz dodaje, że zebrane w ten sposób sumy

nie mogą wypełnić istotnych potrzeb. W obecnych warunkach całkowita sprawność bojowa wymaga nietylko miljardowych kwot, lecz i odpowiedniego napięcia produkcji, wszechstronnego uprzemysłowienia, zwłaszcza możliwie wysokiego poziomu motoryzacji, dalej potężnego rozwoju środków komunikacji, kolei i szos w najlepszym stanie, licznej armji techników przy warsztatach i uczonych w laboratorjach, badań, doświadczeń, pracy żmudnej i celowej, niezbędnych fortów oraz umocnień strategicznych i t. p.

Najważniejsza jest

wewnętrzna zgoda, porozumienie wciąż skłóconych i zwalczających się czynników politycznych oraz społecznych pod sztandarem jedności dla idei obrony. Gdy propaganda wywrotowa podgryza korzenie naszej organizacji państwowej i społecznej coraz śmielej i coraz groźniej — po drugiej stronie barykady niezgoda, swary, nienawiści i zawiści nie maleją lecz raczej z biegiem czasu rosną i potężnieją.

Podawaliśmy już i dawniej głosy prasy o tem, że jedność narodowa jest głównym czynnikiem potęgi Polski, a zwłaszcza dziś, w okresie niebywałego rozbicia, w okresie grożących nam niebezpieczeństw jest szczególnie problemem palącym. Będziemy te uwagi notowali skrzętnie, gdyż uświadomienie sobie konieczności wspólnej pracy dla Polski jest nieodzowne. Zapewne, różnie się tę jedność pojmuje, ale rdzeń poglądów jest wspólny i pod tym względem poszliśmy naprzód. **„Goniec Warszawski"** pisze:

W dzisiejszej sytuacji nie uratują Polski mechaniczne koncepcje „zgody" i „współpracy". Dla wydobycia niezbędnej energji, dla zmobilizowania wszystkich twórczych sił narodu trzeba nie kłamanej „zgody", ale prawdziwej jedności, wyrażającej się w organicznem zespoleniu narodu około sztandaru jednej idei, idei budowy silniejszej, sprawiedliwszej i lepszej Polski.

A więc faszyzm, czy jakaś inna forma totalizmu państwowego?

Nie! Polski duch i polski charakter narodowy nie pogodzi się nigdy z bezdusznem „gleichszaltowaniem" dusz i ciał, przemieniającem wolnego człowieka w niewolnika albo maszynę.

Nie chodzi o to, by zamknąć wszystko w żelaznych obręczach administracji, lecz o to, by wolność nie była dla jednych przywilejem, dla drugich formą wyzysku, równość kłamstwem, a braterstwo fikcją.

A nawet **„Warszawski Dziennik Narodowy":**

Rzeczywistą i skuteczną obronę narodu może zorganizować tylko państwo przez odpowiednią organizację duchową społeczeństwa.

Musimy tu tylko dodać, że jeśli się będzie miało na myśli tylko własne interesy partyjne, nie zaś Polskę, jeśli się nie potrafi podporządkować poszczególnych punktów swego programu, choć by był on dla kogoś ważny i istotny, dobru Polski, jeśli się będzie walczyło o szczegóły, nie zważając na całość, zjednoczenia tego się nie osiągnie. O tem trzeba pamiętać dla naszego dobra największego — dla Polski.

### PROBLEM MŁODZIEŻY.

**„Czas"** pisze:

Wcześniej czy później rząd stanie przed jeszcze jednym problemem, przed którym stawały wszystkie rządy pomajowe, który wiele z nich zabagniło, nie rozwiązał zaś żaden — przed problemem młodego pokolenia, jego stosunku do prac reżymu, jego stosunku do państwa.

W Polsce panuje głębokie przekonanie, że panaceum na wszystko będzie nowy urząd, nowy szyld, nowe biuro i nowe subwencje.

Okólnik o zwalczaniu pornografji, wydany przez gen. Składkowskiego, wywołał żywe zadowolenie sfer katolickich. Olbrzymi zjazd częstochowski dowiódł, że niema idei, któraby potrafiła ściągnąć takie tłumy młodzieży inteligenckiej, jak idea katolicka. Tu jeszcze są wnioski do wyciągnięcia. Każda impreza młodzieżowa lat ostatnich zajmowała się stale akcją antykatolicką. Było to zbyt wyraźne i powtarzające się, aby było przypadkowe. Było to także najszkodliwsze. Odpychało młodzież katolicką od reżymu, ułatwiało bezmyślnie endekom tyle okrzyczane monopolizowanie katolicyzmu. To wszystko, to są raz jeszcze tendencje, z któremi nareszcie trzeba zerwać, zdecydowanie i zupełnie. O ile chcecie, żeby następne pokolenie nie zaniosło waszych sztandarów do lamusa.

**Wut.**

# Wielki pożar w Wornianach

## Spłonęła elektrownia i młyn U. S. B. Worniany pozostały bez elektryczności

**Jak nas informują onegdaj w Wornianach wybuchł wielki pożar. Pastwą płomieni padł młyn oraz elektrownia stanowiące własność Fundacji Żemosławskiej U. S. B.**

**Jak ustaliło dochodzenie policyjne, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Płomienie rozszerzyły się z taką szybkością, że pomimo dzielnej akcji miejscowej straży pożarnej budynków uratować nie zdołano.**

**Straty według prowizorycznych obliczeń sięgają 30—40 tysięcy złotych.**

**Dla Wornian pożar ten będzie brzemienny w skutkach, gdyż całe miasteczko dotychczas otrzymywało światło elektryczne z elektrowni uniwersyteckiej, płomienie zaś zniszczyły całkowicie urządzenie elektrowni, przeto Worniany pozostały na kilka miesięcy bez światła elektrycznego. (C)**

# Lotnicy Paciorkowski i Abramski w drodze z Z. S. R. R. zahaczą o Wilno

**Donieśliśmy już o przymusowem lądowaniu zaginionej awjonetki RWD 8 pilotowanej przez członków Aeroklubu Warszawskiego Paciorkowskiego i Abramskiego koło Mińska.**

**Spowodu burzy samolot zepchnięty został na teren sowiecki. Wkrótce po przebyciu granicy lotnicy zorjentowali się, że są nad terenem obcego państwa i chcieli zawrócić, lecz w tym czasie sowiecki posterunek graniczny, było to niedaleko Niegoreloje, samolot ostrzelał.**

**Jednocześnie, jak o tem doniosła w komunikacie radjostacja w Mińsku, w pościg za samolotem polskim wystartowało kilka maszyn sowieckich, które zmusiły lotników do lądowania. Maszyna została zabezpieczona, zaś lotnicy przewiezieni do Mińska, skąd powrócą do Polski.**

**Jak przypuszczają w miejscowych kołach lotniczych, Paciorkowski i Abramski w locie powrotnym zahaczą o Wilno, a to z tego chociażby powodu, że maszyna ich nie jest obliczona na dalsze loty i zmuszona będzie do uzupełnienia w Wilnie zapasów benzyny.**

**Prezes aeroklubu wileńskiego rotmistrz Józef Sztukowski wystartował wczoraj o 6 rano do Warszawy, jak w kołach lotniczych przypuszczają, w związku z odnalezieniem się samolotu. (c)**

# Tłum usiłował zlinczować sprawcę postrzelenia

Rozpoczęła się ta historja zupełnie, jak w znanej bajce o kozłach na kładce. Dwóch dobrych znajomych spotkało się na trakcie Lidzkim. Jeden z nich, Izydor Tabero (Trakt Lidzki 4), jechał w kierunku miasta z furą kamieni, a drugi K. Spirydowicz, pracownik właścicieli pobliskiego zaścianku Jana i Ignacego Walunowiczów, wiózł beczkę z wodą. Mimo, że byli przyjaciółmi, żaden nie chciał ustąpić z drogi. Wymiana zdań wkrótce przybrała na ostrości. Słowo za słowem i w ruch poszły z jednej strony bicz, z drugiej kamienie.

Wkrótce zebrało się kilka osób pobliskich mieszkańców i dobrych znajomych. Strony się podzieliły. Kłótnia i bójka przybrały na gwałtowności. W „szeregach" zwolenników Spirydowicza znaleźli się również jego dwaj pracodawcy Ignacy i Jan Walunowiczowie. Narazie wzajemnie bombardowano się kamieniami, a gdy agresywność zwolenników Tabero, a szczególnie jego samego (smagnął biczem po twarzy Ignacego Walunowicza) zwiększyła się, Ignacy Walunowicz wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił. Tabera padł ranny na ziemię. Kula przebiła mu nogę. Po strzale tłum pierzchł. Walunowiczowie zbiegli.

Na miejsce wypadku przybyło dwóch funkcjonarjuszy wydz. śledczego, którzy wkrótce ustalili kim był strzelający i gdzie się ukrył.

Gdy funkcjonarjusze wydziału śledczego zbliżyli się do domu braci Walunowiczów, spostrzegli, że dom otoczony jest licznym tłumem, który przybrał wobec Walunowiczów groźną postawę. Tłum dobijał się do drzwi. Rozlegał się groźny ryk: — Zabić szlachcica. Powiesić go!

W domu Walunowiczów wysłanników policji spotkano jak aniołów-zbawców, mimo że wiadomo było poco przybyli. Walunowiczowi oświadczono, że zostaje aresztowany. Postawa jednak tłumu była o tyle groźna, że wywiadowcy obawiali się wyprowadzić aresztowanego na ulicę.

Wezwano na miejsce wypadku oddział policji. Tłum rozproszono. Dopiero wówczas można było dostarczyć Walunowicza do aresztu. (c)

# Proces Szmidta i Strzeszewskiego

**Wczoraj zakończył się proces b. prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników Państwowych, Szmidta i inż. Ryszarda Strzeszewskiego, oskarżonych o zdefraudowanie 280 tys. złotych.**

**Wyrok będzie ogłoszony dzisiaj o godz. 12-ej. (w)**

# WŚRÓD PISM

— Ukazał się nakładem Głównego Urzędu Statystycznego **Rocznik Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej** i m. Gdańska za rok 1935 część I-sza.

Zeszyt ten zawiera przegląd szczegółowy obrotów handlowych Polski z zagranicą za rok 1935. Część I obejmuje zestawienie szczegółowe handlu poszczególnemi towarami (około 3150 pozycyj towarowych) z uwzględnieniem obrotów przez Gdynię i Gdańsk oraz kraju pochodzenia względnie przeznaczenia towaru. Dla każdej pozycji towarowej podano wagę towaru w q i wartość w tys. zł.

Oprócz przeglądu szczegółowego zeszyt zawiera szereg zestawień charakteryzujących strukturę i przemiany naszych towarów z zagranicą. I tak dla ważniejszych towarów podano dane porównawcze za lata ubiegłe od r. 1928, specjalne zestawienie ujmuje obroty handlowe według grup towarowych. Ponadto znajdujemy dane o przywozie i wywozie metali szlachetnych oraz monet i zestawienia ogólne naszych towarowych z poszczególnemi krajami.

Część II Rocznika, która ukaże się w lipcu b. r. zawierać będzie szczegółowe zestawienie naszych obrotów towarowych z poszczególnemi krajami.

Część III, ukazująca się poraz pierwszy w roku bieżącym, zawierać będzie przegląd naszego handlu zagranicznego według międzynarodowej klasyfikacji, ustalonej przez Komitet Rzeczoznawców Statystycznych przy Lidze Narodów w 1935 roku.

Ukazał się Nr. 12 dwutygodnika **„Młoda Matka"**, zawierający w swej treści szereg ciekawych, aktualnych i pouczających artykułów o wychowaniu dziecka do lat 7 miu.

W dziale lekarskim: O zapobieganiu letnim biegunkom u dzieci (c. d.) — Dr. Gromski; Płaska stopa — Dr. M. Żaks; Jak ustrzec niemowlę od wysuszania (szkodliwej utraty wody). — Dr. P. Wójciak; Czy można chodzić boso — Dr. K. Ereciński; Źródła zarażania się krztuścem — Dr. St. Srednicki.

W dziale pedagogicznym: Dzieciom na kolonjach mało przybywa — J. Stawe; Dzieci, które bawią się samotne — S. Lewartowicz; Mateczka Marka obserwuje i wyciąga wnioski — Dr. C. Bańkowska; Dobre i ładne książki — J. B, Odpowiedzi na listy rodziców.

W radach praktycznych: modele ubranek dziecięcych; sukieneczki dla najmłodszych; torebka bibułkowa; majteczki ze lnu dla 2-letniego chłopczyka E. Z. Kuchnia Dziecięca — M. A. Fristing.

# 2 osoby zabite przez pociąg

**W dniu 18 b. m. o godz. 2.40 na szlaku Czarna Wieś — Białystok na 176 km. pociąg osobowy Nr. 732 zabił 2 ludzi, mężczyznę i kobietę nieustalonych nazwisk. Przypuszczalnie było to podwójne samobójstwo.**

# To nie jest droga do odzyskania konia

**16 b. m. Mowsza Rejn, m-c Postaw, groźbą pobicia zmusił do oddania konia z wozem, znajdującego się na przechowaniu u Ferdynanda Reginia, m-ca kol. Biała, gm. hruzdowskiej, zajętego w tymże dniu przez komornika sądowego u Mowszy Rejna.**

*Każdy członek LOPP. przyczynia się do podniesienia możliwości obronnych kraju!*

# Dokąd pojedziemy..

Idzie lato. Niestety nie każdy może wyjechać z miasta. Dla tych, co pozostają ważne są niewątpliwie wiadomości, dokądby się mogli udać w niedziele i święta. Żeby to ułatwić będziemy podawali co sobotę, zaczynając od jutra, krótki plan dziennej wycieczki wraz z opisem miejscowości, ciekawszych objektów do zwiedzenia z informacjami, dotyczącemi dojazdu, kosztów i t. p.

Ci, co mogą poświęcić na wycieczki więcej czasu, znajdą w naszej rubryce „Dokąd pojedziemy" wiadomości i plany wycieczek parodniowych.

Mamy nadzieję, że rubryka dokąd pojedziemy" ułatwi naszym Czytelnikom zorganizowanie niejednej miłej wycieczki. Zaczniemy od opisu miejscowości bardziej znanych, by z czasem przechodzić do miejsc coraz bardziej „egzotycznych".

# Sfery gospodarcze domagają się budowy kolei Oszmiana — Nowogródek—Nowojelnia—Zdzięcioł—Jeziornica

Sfery gospodarcze Wileńszczyzny zamierzają zwrócić się do władz kolejowych z obszernym memorjałem uzasadniającym konieczność wybudowania linji kolejowej, łączącej Oszmianę — Nowogródek — Nowojelnia — Zdzięcioł — Jeziornica. Długość tej linji ma wynosić 180 kilometrów.

Ta arterja komunikacyjna, jak twierdzą autorzy memorjału będzie posiadała olbrzymie znaczenie dla rozwoju przemysłu leśnego i rozwoju lniarstwa. Wypada bowiem zaznaczyć, że linja ta przebiegać będzie przez tereny wybitnie zalesione.

# Uchwały Rady Naczelnej Związku Senjorów Org. Młodz. Nar. i Z. P. M. D.

Rada Naczelna Związku Senjorów Org. Mł. Nar. i Zw. Polsk. Mł. Demokr., zebrana dnia 6 czerwca 1936 r., po rozważeniu położenia kraju i potrzeb, wynikających z obecnej sytuacji politycznej, stwierdza co następuje:

1. Położenie Rzeczypospolitej w chwili obecnej przedstawia szereg poważnych trudności i niebezpieczeństw. Do stałych i wymagających ciągłej czujności warunków geograficznych Państwa Polskiego, do faktu nieodrobienia dotąd zaległości rozwojowych z czasów niewoli, przybyły w ostatnich latach nowe niebezpieczeństwa i trudności, wynikające z ogólnych warunków gospodarczych i politycznych powyższego okresu.

2. Trudnościom przeciwstawić należy zdecydowaną, zwartą i zorganizowaną wolę wszystkich pozytywnych sił patrjotycznego społeczeństwa. Celem wysiłków współczesnego pokolenia musi być wydatne przyśpieszenie skali naszego postępu we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i społecznego Polski i uczynienie z nas narodu uzbrojonego we wszelkich dziedzinach duchowych i materjalnych w sposób dostateczny do sprostania zadaniom obrony Państwa nazewnątrz, co jest obecnie naczelnem zadaniem narodowem. Wymaga to wyzwolenia i uaktywnienia wszystkich żywych sił narodu, któreby zapewnić mogły odpowiednią dynamikę rozwoju poszczególnych dziedzin naszej siły państwowej i narodowej.

3. Postulat ten może być zrealizowany jedynie przez sprzęgnięcie mas pracujących miast i wsi z interesami Państwa i Narodu oraz wciągnięcie tych mas w orbitę twórczej dynamicznej pracy dla wszechstronnego rozwoju sił polskich i cywilizacyjnego postępu w myśl wskazań polskiej racji stanu, jako wyrazu dobra Narodu Polskiego, które jest w warunkach naszych synonimem dobra klasy pracującej.

4. Dla wzmocnienia obronności Polski, a zarazem dla zatrudnienia olbrzymich i stale wzrastających mas bezrobotnych, niezbędne jest wydatne zwiększenie uprzemysłowienia kraju. Dla związania pracy na roli z ziemią konieczne jest jaknajszybsze wykonanie reformy rolnej.

5. Dążyć należy do usunięcia przeciwstawienia sobie z jednej strony dobra narodu i siły Państwa, z drugiej — ekonomicznych interesów najszerszych mas pracujących. Dążeniu temu winien przyświecać program przebudowy obecnego ustroju społeczno - gospodarczego na ustrój zorganizowanej gospodarki społecznej, w której praca będzie jedynym tytułem do uzyskiwania wartości gospodarczych oraz miernikiem udziału jednostki w dochodzie społecznym.

6 Przez należyte rozwiązanie zagadnień organizowania najszerszych mas społeczeństwa na zasadzie związania w jednolitą całość interesów Państwa i Narodu Polskiego z interesami pracy w Polsce — Polska zdobyć może siły wewnętrzne, które pozwolą jej nietylko sprostać trudnościom przeżywanego okresu, ale dadzą jej możność twórczego oddziaływania na układ stosunków politycznych Europy, a w szczególności wśród państw i narodów wielkiego międzymorza Bałtycko - Ponckiego i Bałtycko - Adrjatyckiego.

7. Z radością witając zapowiedź Wodza Naczelnego gen. Rydza Smigłego o konieczności politycznego zorganizowania Narodu, Rada Naczelna — w dążeniu do realizacji powyższych postulatów oraz do uaktywnienia członków Związku Senjorów OMN i ZPMD w aktualnej pracy dla Polski — wzywa wszystkich członków Senjorów do czynnego udziału w zorganizowanych pracach patrjotycznych i społecznych, mających na celu wytworzenie w Polsce jednolitego i silnego obozu.

# Kurjer filmowy



## Muzyka a film

W poprzednim numerze „Kurjera Filmowego" omówiony był stosunek tańca do sztuki filmowej. Obecnie zanalizujemy stosunek do filmu innej, może nie tak bardzo jak taniec, ale temniemniej organicznie z kinem związanej sztuki, a mianowicie muzyki.

Gdy po raz pierwszy gracia Lumière zademonstrowali nowy, cudowny wynalazek — poruszające się, jak żywe, obrazki, przyjazd pociągu na stację i podobne sensacyjne rzeczy, wrażenie było tak nowe i silne, że już samo oglądanie tego „Cudu" wystarczało. Ale już wkrótce w kinach zaczęto wprowadzać ilustrację muzyczną. Niewiadomo, skąd powstał właściwie ten pomysł. Być może, że cisza, ziejąca z ekranu, kolidująca z ruchem, który przyzwyczailiśmy się łączyć z dźwiękiem, działała na publiczność jako pewien dysonans, jak zdecydowana nielogiczność. A może jakimś nieomylnym instynktem pierwsi filmowcy wyczuli, że ten nowy wynalazek, od którego początkowo odwracała się z pogardą inteligencja, jak ongiś od gramofonu, posiada pewną głębszą styczność z muzyką, która odgrywa rolę jakby jego oprawy nastrojowej. Dopiero z czasem, gdy „wielki niemowa" zdobył sobie prawo obywatelstwa i zaszczytną nazwę „sztuki", zaczęto zastanawiać się głębiej nad zagadnieniem współzależności tych dwóch sztuk.

Lecz początkowo mówiąc o muzyce w filmie, myśleliśmy tylko o więcej lub mniej fortunnej ilustracji muzycznej obrazu. Dopiero od czasu ukazania się pierwszych dźwiękowców stała się naprawdę aktualną kwestją ustalenia współzależności muzyki i X-tej muzy, ustalenia wszystkich możliwości wykorzystania muzyki w filmie.

Rola muzyki w filmie jest bardzo poważna i różnorodna.

Przedewszystkiem, i to właśnie od samego początku istnienia filmu, muzyka odgrywa rolę nastrojowej ilustracji. W „cichych" momentach obrazu, gdy na ekranie panuje cisza, dyskretna oprawa muzyczna nadaje odpowiedni nastrój obrazowi, a często nawet tłumaczy to, co odbywa się w danej chwili na ekranie. Może wyrażać uczucia i nastroje bohatera, nurtujące w nim w danej chwili, wyślizgujące się z pod możliwości odtwórczych kinematografu. Reżyser może zapomocą ponurych dźwięków opowiedzieć o zbliżaniu się jakiejś sceny strasznej lub niesamowitej, o zbrodni lub nieszczęściu. Rutynowany i wrażliwy widz jest przygotowany zapomocą ilustracji muzycznej do dalszego rozwoju wypadków na ekranie. Subtelna i odpowiednio dobrana ilustracja jest dla filmu tem, czem odpowiednia rama dla obrazu. Więcej jeszcze — nieraz staje się jego organiczną częścią składową.

Istnieje również inna można powiedzieć — odwrotna możliwość. Muzyka nie jest ilustracją obrazu, lecz obraz ilustracją muzyki. Takie sceny w filmach muzycznych zwłaszcza widzieliśmy nieraz. W „Niedokończonej Symfonji" Willi Forst pokazał obrazowo moment komponowania przez Franciszka Schuberta jego pięknej pieśni „Ave Maria". Również w filmie „Chopin — piewca wolności" scena komponowania — improwizacji przez Chopina jego pięknego poloneza została oddana w sposób wyjątkowo piękny.

Jak w utworze muzycznym — melodja może służyć jako temat dla filmu. Powtarza się ona wtedy od czasu do czasu w różnych momentach, nadając danej scenie odpowiedni sens uczuciowy. Jako przykład możemy wziąć chociażby tak popularny w swoim czasie film „X 27". W scenie końcowej walc „Na falach Dunaju", odegrany z jakąś niesamowitą wesołą werwą przez Marlenę Dietrich, podkreślający początek i koniec jej karjery szpiegowskiej, nadał pięknym ostatnim scenom tego filmu specjalny, mocny wyraz.

W filmie dźwiękowym również ogromną rolę odgrywa pieśń. Tu film może być organicznie ze śpiewem zespolony (naprz. w „Świat się śmieje"). Wtedy służy on jako ilustracja muzyczna, albo też film może służyć poniekąd pretekstem do zademonstrowania pewnej ilości melodyj. Wypadek ten zachodzi zwykle wtedy, gdy mamy do czynienia z filmami, w których występują słynni śpiewacy. Akcja filmowa daje wtedy okazję do zaprodukowania jakiegoś wielkiego śpiewaka lub śpiewaczki. Film w takich wypadkach odgrywa rolę raczej pomocniczą. Jest wtedy, z wielką naturalnie szkodą dla danego filmu, tylko doskonalszem wydaniem dobrego patefonu.

Film oddaje wielkie usługi, jeżeli chodzi o popularyzację muzyki i pieśni wśród najszerszych rzesz. Dzięki właśnie filmowi poznaliśmy śpiew i muzykę różnych krajów, różnych narodów i epok. Usłyszeliśmy po raz pierwszy monotonne dźwięki tam-tamów murzyńskich oraz ich prymitywne melodje. Rozbrzmiała do nas z ekranu z ogromną bezpośredniością piękna piosenka neapolitańska, gardłowa pieśń amerykańska, lekka i zgrabna, koronkowa piosenka paryska. To wszystko — w najpiękniejszem, najbardziej artystycznem wykonaniu. Film dał nam możność usłyszenia największych muzyków i śpiewaków świata.

O roli muzyki, jako akompajamentu do tańca w filmie („Karioka", „Rumba", filmy rewjowe) mówiliśmy już w poprzednim artykule.

Czy ilustracja muzyczna została dotychczas w filmie całkowicie wykorzystana? Musimy, niestety, skonstatować, że nie. Dotychczas pominięte zostały wielkie możliwości zastosowania dzwięku, muzyki oraz montażu dźwiękowego. Pewien krok naprzód w tym kierunku zrobił film „Petersburskie noce". Tam właśnie spotkaliśmy się po raz pierwszy z bardziej skomplikowanym montażem dźwiękowo-muzycznym.

Należy niewątpliwie wystąpić ostro przeciwko czynieniu z filmu popisów śpiewaczych lub muzycznych, tak samo zresztą, jak należy potępiać przeistoczenie obrazu w sfilmowaną rewję lub teatr. Każda sztuka powinna posługiwać się własnym wyrazem, własnemi środkami ekspresyjnemi. Może z wielką korzyścią dla siebie czerpać ze sztuk innych to, co jej najlepiej odpowiada, w połączeniu z czem zyskuje na wyrazie i sile. Lecz nigdy nie powinna stać się służebnicą sztuk innych. Muzyka jest niewątpliwie sojuszniczką filmu. Jej kolosalna siła sugestyjna może być z wielkiem powodzeniem i korzyścią zastosowana przez film. W tym kierunku jeszcze jest bardzo dużo do zrobienia. Lecz nie należy w tym kierunku przesadzać. Niech panowie reżyserzy pamiętają o starem mądrem przysłowiu — „wszystkiego w miarę".

**A. Sid.**



Jean Bennette i Ronald Colman są najwidoczniej zajęci poważną a miłą rozmową.

## CO SIĘ DZIEJE W WARSZAWIE?

### FILM POLSKI—W HOŁDZIE PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ.

W dniu 3-go czerwca r. b. Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce wysłała depeszę następującej treści:

**„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Profesora Ignacego Mościckiego. Warszawa. Zamek.**

**Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce prosi uprzejmie o przyjęcie wyrazów głębokiej czci i hołdu z okazji dziesięciolecia pełnienia najdostojniejszego urzędu Rzeczypospolitej Polskiej.**

**Prezes Rady — Ryszard Ordyński, Wiceprezesi: Edmunt Byczyński, dr. Leopold Gleisner, Stanisław Zagrodziński".**

Ponadto wszystkie organizacje, zarówno zrzeszone w Radzie jak i organizacje właścicieli kinoteatrów stolicy i prowincji również wysłały depesze hołdownicze.

### DYMSZA PRACUJE.

**Najpopularniejszy nasz komik — Adolf Dymsza przystępuje do pracy nad dwoma filmami naraz. Scenarjusz do nich napisali Jan Fetke oraz Napoleon Sądek. Reżyseruje — Michał Waszyński. Muzyka — Henryk Wars, przy kamerze operator wiedeński — Hans Theier. Filmy produkuje wytwórnia warszawska „Rex-Film".**

### NOWY FILM EUGENJUSZA BODO

Michał Waszyński pracuje obecnie dla wytwórni „Urania-Film" nad obrazem p. t. „Dwa dni w raju". Plenairy zostały już ukończone, a w tych dniach Waszyński przystępuje do pracy w atelier. W rolach głównych występują Eugenjusz Bodo, Antoni Fertner, Michał Znicz, oraz Helena Grossówna. Piosenki — Henryka Warsa.

### „WIERNA RZEKA" — NA WARSZTACIE.

Prace nad filmem „Wierna Rzeka" wg. powieści Żeromskiego — postępuje naprzód. Do ról głównych zaangażowani zostali Cybulski, Junosza-Stępowski, Leszczyński, Andrzejewska, Orwid, Sielański. Scenarjusz napisał Anatol Stern. Reżyseruje — Leonard Buczkowski.

## Filmowcy na F. O. N.

Zarząd Związku Producentów Filmów Krótkometrażowych na posiedzeniu w dniu 15 go czerwca b. r. uchwalił jednogłośnie opodatkować wszystkich członków Związku na ogólną sumę zł. 1000 (złotych tysiąc) na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, wzywając jednocześnie pokrewne organizacje filmowe do powzięcia odpowiednich uchwał.

Pozatem pracownicy biura ZPFK opodatkowali się w wysokości pół proc. swych poborów na okres 6-ciu miesięcy na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

## KRONIKA FILMOWA

— **Amerykańska wytwórnia filmowa** „Universal" zakupiła prawa do sfilmowania książki p. t. „Życie Pani Curie", opowiadającej o życiu i pracy naszej wielkiej rodaczki, Marji Curie-Skłodowskiej. Książka ta została napisana przez córkę Marji Curie. Prawdopodobnie rolę wielkiej uczonej zagra znana artystka amerykańska Irena Dunne.

*

— **Jak donosi prasa rumuńska,** poselstwo sowieckie w Bukareszcie zamierza wybudować wielkie kino dźwiękowe, któreby wyświetlało wyłącznie filmy produkcji sowieckiej. Poza tem poselstwo sowieckie zamierza również zademonstrować władzom rumuńskim sowieckie filmy wojskowe. Na „pierwszy ogień" pójdzie specjalny film wojskowy p. t. „Obrona Kijowa". Wyżej wspomniane kino będzie wybudowane dużym nakładem kosztów. Członkowie kolonji rosyjskiej będą mieli wolny wstęp.

*

— **Wytwórnia Paramount** przystąpiła już do realizacji filmu p. t. „Carmen", wg. słynnej opery Bizeta. Rolę tytułową odtworzy znana śpiewaczka, partnerka Jana Kiepury — Gladys Swarthout. Kierownictwo muzyczne objął nasz rodak — Leopold Stokowski. „Carmen" była już dwukrotnie sfilmowana. — W pierwszej wersji, produkcji niemieckiej grała rodaczka nasza — Pola Negri.

*

— **Dzięki inicjatywie amerykańskich sfer** oświatowych ma być zakończona oficjalnie produkcja filmów t. zw. „niesamowitych". W znacznym stopniu przyczyniła się do wydania tego zakazu ankieta, która została przeprowadzona w 60 szkołach amerykańskich. Wykazała ona szkodliwy wpływ takich obrazów na psychikę dzieci. W niektórych wypadkach oglądanie tego rodzaju filmów wykoleiło jakoby dzieci na całe życie.

*

— **Grecja,** która posiada 142 kinoteatry, sprowadza filmy prawie całkowicie z zagranicy, przyczem prawie 55% — z Ameryki. Produkcja rodzima znajduje się w Grecji w powijakach. Poza aktualnościami, wypuszczają wytwórnie „Dag-Film" i „Athen-Film" od czasu do czasu filmy pełnometrażowe. Ponieważ w Grecji niema ani jednego atelier filmowego, filmy te nakręcane są całkowicie na plenerach. Jakość tych filmów jest bardzo nikła. Niedawno w kinie „Circle" w Nowym Yorku odbyła się premjera filmu produkcji greckiej — „Maria Pentawotissa". Film był wyświetlany tylko jeden dzień.

*

— **Niemiecka cenzura** odmówiła legitymacji francuskiemu filmowi „La Bandera" z Annabellą, reżyserji znanego reżysera francuskiego — Juljana Duvivier. Powód — akcja filmu toczy się w Legji Cudzoziemskiej.

*

— **Film z Olimpjady zimowej** w Garmisch-Partenkirchen będzie prawdopodobnie zakończony w połowie czerwca. Film został nakręcony „na niemo", a następnie synchronizowany w atelier. Do współpracy w synchronizacji zaproszeni zostali studenci różnych narodowości, którzy studjują w Berlinie. Studenci ci dopingowali okrzykami swoich ziomków w czasie zawodów. Jako wynagrodzenie wydano następnie dla tych studentów wystawny obiad.

*

— **Film z olimpjady letniej** zrealizuje Leni Riefenstahl. Ma ona jakoby zamiar zaopatrzyć film w prolog, który zawierać będzie zdjęcia z miejsc dawnych igrzysk olimpijskich w Grecji.



Piękna para artystów—Anita Louiss, bohaterka filmu „Sen Nocy Letniej", oraz znany tenor—Nino Martini.

# WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

# Kronika światowa

**SYTUACJA OGÓLNA.**

Według statystyki, opublikowanej ostatnio przez Ligę Narodów, a obejmującej handel zagraniczny 75 państw, wartość w złocie handlu światowego w pierwszym kwartale rb. przewyższyła o 7,6% cyfry z odpowiedniego okresu r. ub.

Wzrost wartości w złocie handlu światowego, jaki ujawnił się w rb., przypisać należy głównie zwyżce cen surowców przemysłowych i wzmożonym obrotem temi artykułami.

* * *

Dnia 15 bm. rozpoczęły się narady delegacyj rządowych Polski i Austrji w sprawie traktatu handlowego między obu krajami.

**POLSKA.**

W ciągu maja rb wyeksportowano z okręgu łódzkiego ogółem 361.988 kg wyrobów włókienniczych łącznej wartości 2.713.876 zł. W porównaniu z eksportem w kwietniu rb. ilość wywiezionych towarów wzrosła o blisko 25%, wartość zaś o blisko 50%. Pod względem wartości wywiezionych towarów na pierwszem miejscu stoi w maju rb. Holandja, na drugiem — Anglja, na trzeciem — Unja Południowo - Afrykańska.

* * *

Na wczorajszych giełdach walutowych w godzinach rannych wystąpiła zwyżka funta, natomiast w godzinach późniejszych dewiza na Londyn dość poważnie zniżkowała. Niewiadomo, czy zawdzięczać to należy interwencji angielskiego funduszu walutowego, czy też chwilowemu osłabieniu paniki na rynku francuskim.

* * *

W okresie od 1 do 7 b. m. weszło do portu gdyńskiego 81 statków o poj. 77,186 ton., wyszło zaś 80 statków o poj. 78,923 ton.,; łączny zatem ruch statków wyniósł 161 jednostek o poj, 156,109 ton. Bandera polska zajęła drugie miejsce za szwedzką. Ogólny przeładunek towarów wyniósł 114.433 tonn, z czego na wyładunek przypada 24.766,8 t., na załadunek zaś 89.666,6 t.

* * *

W najbliższych dniach nastąpić ma uruchomienie w Bydgoszczy nowej gałęzi przemysłowej, a mianowicie fabryki opakowań blaszanych. Liczne na ziemiach zachodnich fabryki konserw, zaopatrywały się dotychczas w puszki blaszane przeważnie w Gdańsku. Powstanie tego rodzaju fabryki w Bydgoszczy uniezależnia przemysł mięsny od ten gdańskich. Fabryka narazie będzie zatrudniała 50 pracowników.

* * *

Wytwórczość hut żelaznych w maju r. b. w trzech głównych działach dała liczby następujące (w tonach — w nawiasie dane za kwiecień): surówka 54,297 (45,458), stal 111,879 (94,807), wytwory walcowniane 75,283 (69,266). W ten sposób produkcja surówki wzrosła o 19,4%, stali o 18.0% i wytworów walcownianych o 8.7%. Produkcja rur wzrosła o 33,8%

Wzrost wskazuje również ogólny wywóz wytworów walcownianych (o 63.7%), podczas gdy krajowy zbyt tych wytworów spadł o 6,9%.

**AUSTRJA.**

Austrja od pięciu lat nie zmieniła swej polityki protekcjonistycznej. Obecnie opracowuje się nowela, zmieniająca stawki celne około 80 pozycyj, czyli 15% wszystkich stawek taryfy celnej.

**NIEMCY.**

Handel zagraniczny Niemiec w maju b. r. przedstawiał się następująco (w miljn. RM— w nawiasie dane za kwiecień r. b.): import 337,2 (360,6), eksport 372,1 (365,5), dodatnie saldo 34,9 (4,9). W porównaniu więc z kwietniem r. b. import spadł o około 7%, natomiast eksport wzrósł o niecałe 2%.

* * *

Ostatnio dr. Schacht wizytował Białogród. Niemcy są pierwszym klijentem w krajach południowo-wschodnich. Udział Niemiec w wywozie włoskim wyraża się liczbą 23,8%, jugosłowiańskim 27,9%, greckim 40%, bułgarskim 69,1%.

„Berliner Börsen Ztg." podkreśla, że Niemcy szukają partnerów, których gospodarka byłaby uzupełnieniem niemieckiej i że znalazły ich w Ameryce Południowej i w Europie Południowej.

* * *

W Berlinie odbywa się doroczne zebranie „Związku Biur Podróży" (A. G. O. T.), w którem bierze udział 30 czołowych przedstawicieli biur podróży z całej Europy m. in. również delegat Polski. Tematem obrad są sprawy, dotyczące międzynarodowej współpracy organizacyj turystycznych oraz zarządów hotelowych.

**ANGLJA.**

W dn. 12 b. m. notowano na Giełdzie Londyńskiej następujące ceny bekonu (w sh. za 1 cwt.): angielski 85—94, irlandzki 85—95 kanadyjski 80—85, duński 90—93, holenderski 85—89, estoński 82—85, łotewski 82—85, litewski 80—85, polski 80—85, szwedzki 86—89. W porównaniu z notowaniami z dn. 5 b. m. ceny poszły w górę przeważnie od 5—6 sh na 1 cwt. Na tydzień bieżący zapowiada się tendencja bardzo mocna.

Za polskie szynki peklowane płacono 96—98 sh za 1 cwt. Cena smalcu naskutek nieco lepszego zapotrzebowania uległa zwyżce. W tygodniu sprawozdawczym wynosiła ona 50—51 sh wobec 48—49 sh w tygodniu poprzednim.

Zapotrzebowanie na drób bity nieco wzrosło. cena kur polskich wynosiła do 8,5 d. za 1 lb.

* * *

Handel zagraniczny W. Brytanji w maju przedstawiał się następująco (w tys. funtów— wzrost w porównaniu z majem r. ub.): (w tys. funtów) import 69.178,3 (plus 4.649,6), eksport 36.396,3 (plus 1.189,5), reeksport 5.634,6 (plus 74,8). Jak widać z powyższych liczb, obroty handlu zagranicznego W. Brytanji są wciąż znacznie wyższe, niż przed rokiem.

* * *

Gospodarcza prasa angielska donosi, że w Landynie utworzone zostało angielsko-polskie towarzystwo importowo-eksportowe o kapitale zakładowym w wysokości Ł. 1000. Towarzystdo to jest prywatną spółką akcyjną, której zadaniem jest pośredniczenie pomiędzy agentami, brokerami, faktorami, spedytorami, bankierami, kupcami, właścicielami linij okrętowych oraz eksporterami i importerami obu państw.

**ITALJA.**

Ulewne deszcze i chłodna wiosna sprawiła, że tegoroczne urodzaje we Włoszech będą gorsze od zeszłorocznych.

Celem zapewnienia producentom rolnym ceny, opłacającej produkcję, oraz celem zapobiegnięcia spekulacji, Ministerstwo Rolnictwa wydało nowe rozporządzenie, którego mocą całkowity zbiór pszenicy, wyprodukowanej w kraju i kolonjach, jak również ilości, sprowadzane z zagranicy, muszą być przekazane specjalnym organom dla zbiorowej sprzedaży. Ziarno gromadzone będzie według dyrektyw i pod kontrolą t. zw. centralnego urzędu dla gromadzenia zboża, znajdującego się przy Min. Rolnictwa. Urząd ten w porozumieniu z kompetentnemi Ministerstwami będzie zarządzał aprowizacją poszczególnych prowincyj kraju w zboże.

Ponadto wprowadzony zostaje zakaz sprowadzania pszenicy zagranicznej przez osoby prywatne.

Producenci zmuszeni są oddawać zboże przedsiębiorstwom zbożowym w ciągu 30 dni od dokonania omłotu.

**SOWIETY.**

Sowiety spodziewają się, że obniżenie stopy dyskontowej zachęci kołchozy do lokowania swych oszczędności w bankach i będzie dobrem narzędziem przeciwko chowaniu oszczędności w pończochach.

**AUSTRALJA.**

Australja, broniąc się przed ekspansją Japonji, wprowadziła stawki celne, mające sparaliżować eksport japoński. Japonja grozi odwetem. Obecnie toczą się pertraktacje w tej sprawie pomiędzy nowemi rządami. Należy podkreślić, że Australja jest specjalnie zaniepokojona dumpingiem japońskim, jak i ekspansją polityczną Japonji.

*Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie*
*Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111*

## Wojsko kupuje bezpośrednio u rolników

Zawdzięczając staraniom Wileńskiej Izby Rolniczej niektóre garnizonowe komisje zakupów zaprzestają stosowania przetargu przy dostawach dla wojska produktów rolniczych, a przechodzą do zakupów z wolnej ręki w drodze pertraktacyj ustnych, co zapewnia producentom większą korzyść.

## Sprawa budowy wytwórni sztucznego lodu

W Wilnie brak jest wytwórni sztucznego lodu. Sprawa ta jest aktualna, ponieważ ze względów sanitarno-zdrowotnych byłoby bardzo pożądane, żeby w restauracjach i kawiarniach używano zamiast lodu zwykłego — lód sztuczny. Z takim też apelem zwróciły się do restauratorów i właścicieli kawiarń — miejskie władze sanitarne

W sprawie tej z ramienia miasta odbędzie się wkrótce konferencja, w której udział weźmie kierownik ośrodka zdrowia, dr. Wasilewski, oraz przedstawiciele związku restauratorów. Istnieje bowiem projekt kolektywnego sfinansowania przez restauratorów budowy w Wilnie takiej wytwórni. Byłaby to wytwórnia nieduża, i zaspakajałaby potrzeby miejscowej konsumcji.

## Eksport w maju

**Z wojew. wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego.**

Wywieziono niewielkie ilości (okres przednówkowy) **jęczmienia, gryki i łubinu** z okręgu białostockiego.

Wywieziono kilka transportów **grzybów świeżych** do Niemiec oraz niewielkie partje **grzybów suszonych** do U. S. A.

Około 7000 kg. **ziół leczniczych** poszło do Belgji, Czechosłowacji i Niemiec.

**Raków żywych** poszło do Niemiec na sumę przeszło 20.000 zł.

Zaledwie **100 koni roboczych** znalazło zbyt na rynku angielskim.

Wzmógł się wywóz **jaj** standaryzowanych do Anglji, osiągając cyfrę 13-tu wagonów.

Eksport **szczeciny** wyniósł przeszło 1000 kg., kierując się do Anglji i Szwecji.

**Sierści** wywieziono zaledwie około 6000 kg. do Niemiec.

Do U. S. A. poszło 10.000 sztuk **surowych skór cielęcych** oraz tytułem próby około 700 kg. skór **źrebięcych.**

Również w formie próby wyeksportowano do Kolumbji z rejonu białostockiego około 700 kg. **skór wyprawionych.**

Eksport **wyrobów włókienniczych** w m-cu maju przekroczył dwukrotnie poziom miesiąca poprzedniego, osiągając cyfrę przeszło 250.000 kg., wartości około 900.000 zł., z czego samych piedów, które cieszą się dużem wzięciem wywieziono na sumę przeszło 250.000 zł.

Największym odbiorcą białostockich wyrobów włókienniczych był rynek południowo-afrykański, dalej Chiny południowe, Mandżurja, Indje Brytyjskie i t. d.

Sytuacja na rynku lniarskim uległa poprawie. Ceny ustabilizowały się, wykazując nawet tendencję zwyżkową. Nastąpiło ożywienie obrotów, a szczególnie dobrym popytem cieszył się na rynku francuskim nasz **len wołożyński.**

Ogółem z terenu Izby Wileńskiej poszło w maju na eksport i do przędzalń krajowych przeszło 900 tonn **włókna lnianego.**

Kampanja siewna została naogół w maju już w 50—60% zakończona.

W okręgu działalności Sekcji Eksportowej Papierówki w Wilnie wywieziono około 1700 tonn **papierówki świerkowej** do Niemiec.

Z relacji 7-miu fabryk dykt w okręgu Izby Wileńskiej wynika, że w maju r. b. wywieziono zagranicę około 5.000 $m^3$ dykt sucho- i mokro-klejonych. Na rynkach zbytu odczuwano silnie konkurencję ze strony Finlandji i Z. S. S. R.

—):(—

## Wystawa Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B.

Otwarcie wystawy sprawozdawczej Wydziału Sztuk Pięknych USB, nastąpi w sobotę dnia 20 czerwca r. b. o godzinie 13 w murach po-Bernardyskich. Wejście od ogrodu Bernardyńskiego. Wystawa będzie otwarta do dnia 5 lipca r. b. włącznie. W dniu otwarcia od godziny 7 do 5 i w następne dni od godziny 10 do 5 popołudniu wstęp dla zwiedzających wolny.

## 2-gi „miljoner powietrzny"

Pilot P. L. L. „Lot" p. Klemens Długaszewski kończył pierwszy miljon kilometrów, przelecianych w służbie polskiej komunikacji powietrznej.

**EUGENJA KOBYLIŃSKA**

# Pamiętnik nauczycielki

93

— Cóż to, udrapowałeś się na Skargę? — zirytowałam się, stwierdzając raz jeszcze, że nie umiem zachować należytego dystansu. A on prawił dalej, delektując się swoją przewagą.

— Nie wiem, kto tam z „Olimpu" cenzurował to pisemko? Ktoś bardzo łaskawy. Umaczała w niem paluszki klasa szósta „Orzeszkowej", no i młodzież męska. Do nich należą „inteligentne" artykuły. Ale mam na myśli twórczość damską. Niech pani posłucha!

„Chcę, by to było na łące wśród złotej słońca powodzi, twe usta szeptały gorące, że cię choć trochę obchodzę. Chcę, byś mię potem całował tak lekko warg końcami, chcę, byś w pamięci zachował tę chwilę pomiędzy nami".Brawo, brawo, sztubaczki! Ależ one mają wymagania?! No! no!

— Pokaż to! — wyrwałam mu pisemko, bowiem „antyfeminista" skandował wiersze tak głośno, że nawet dorożkarze zaczęli spoglądać na nas z osłupieniem.

Przeczytałam wiersz ze ściągniętemi brwiami.

— Ten utwór jest zupełnie na poziomie—stwierdziłam napozór obojętnie. — Należy go brać tak, jak się bierze każdy wiersz poety. To zamknięty w słowa moment uczuciowy. To jest bezosobowe. Bezinteresowne. To jest literatura, a nie anons matrymonjalny.

— Jestem dostatecznie inteligentny, żeby to zrozumieć — odpalił Wacek. — Ale to mogło być wydrukowane gdzieindziej, a nie w szkolnem pisemku. Zawsze twierdziłem, że dziewczęta lubią, gdy o nich się mówi. No i zrobił się huczek — powiadam pani. Chłopcy się nabijają na całego! Czy o to chodziło?

*

Nie! O to nie chodziło. Wacek mi naurągał z powodu dziewcząt i pomknął w przeciwnym kierunku ze strzępami pisemka w kieszeni. A ja na drugi dzień miałam urwanie głowy. Klasa szósta sprzedawała to pisemko u „Orzeszkowej". Jedna z szóstoklasistek wręczyła mi je z wdziękiem i z godnością. Miały wybitne poczucie wartości dokonanego dzieła. Nie mogłam nie przyznać, że były milutkie, choć na własnych barkach znieść musiałam wywołane przez nie zamieszanie wśród moich uczenic. Bo ferment był widoczny zdaleka. „Wampy" chodziły zagadkowo uśmiechnięte i wywracały oczy w moją stronę, wachlując się egzemplarzami „W młodych oczach". Wyzywająco pragnęły sprowokować moje uwagi.

A ja nic. Zaciełam się. „Wampy" straciły cierpliwość i wydelegowały do mnie Irkę. Irka przyleciała na skrzydłach oburzenia i zatarasowała mi przejście na korytarzu.

— Pani wie — dyszała mi do ucha. — One twierdzą, że w szóstej to już można się całować.

— Co ty mówisz? — powiedziałam grobowo. — A na jakiej podstawie tak gadają?

— A no, bo przecież wydrukowano o tem całowaniu. I nawet kuratorjum na to pozwoliło!

— Na co pozwoliło?

— No... Na wydrukowanie! A więc to nie jest takie złe!

„Wampy" zbliżyły się majestatycznie. One też miały coś do powiedzenia. Jedna zaraz dociela mi słodko:

— Nie wszystkie osoby są zdania, że miłość należy odłożyć na dalsze czasy. Czy pani czytała wiersz „Chcę"?

— Owszem! Jakie to byłoby cudowne, żebyś ty taki wiersz napisała!

— O! — zdziwił się piękny „wamp". — Nie rozumiem!

— Bo ty umiesz robić różne głupstwa i to nawet niezbyt ładne, a nie potrafisz pięknie napisać o niczem, chociażby nawet o głupstwie.

„Wamp" zwichrzył paluszkami swoje jedwabiste kędziory. Inne anielice jęły dreptać w miejscu, jakby szykując się do odlotu. Irka gryzła brudny palec, co jej dopomaga w filozoficznych rozważaniach.

(D. c. n.)

## Stary cmentarz tatarski?

Wczoraj robotnicy zatrudnieni na robotach kanalizacyjnych przy ul. Stromej na terenie posesji należącej do Marji Sucheckiej natknęli się na głębokości 1 metra na kości ludzkie oraz części zbutwiałych już trumien. Jedna z trumien była otwarta.

Lekarz rejonowy p. Rymszewski stwierdził, iż zarówno koście jak i trumny leżą tu już od bardzo dawna.

Teren wykopalisk został zabezpieczony dla oględzin specjalnej Komisji.

Istnieją przypuszczenia, iż w miejscu tem znajdował się ongiś stary cmentarz tatarski.

## Prapremjera

Dają się często słyszeć skargi autorów polskich, że teatry niechętnie wprowadzają na sceny ich utwory. Szczególnie zarzuca się dyrektorom i kierownikom literackim teatrów, że niechętnie zapoznają się, a jeszcze niechętniej zapoznają publiczność z piórami nowemi, młodemi.

Jeżeli tak jest gdzieindziej, to nie można tego rozciągnąć na teatr wileński. Niedawno dyr. Szpakiewicz wystawił poraz pierwszy sztukę K. Leczyckiego „Dzieje Wolności", dziś znowu odbędzie się prapremjera młodego pióra Tadeusza S. Chrzanowskiego p. t. „Japoński rower". W bież. sezonie miał być również poraz pierwszy wprowadzony na scenę Wład. Arcimowicz. Zapewne ujrzymy zakwalifikowaną już do wystawy jego sztukę w przyszłym sezonie.

Ale dziś bohaterem literackiego dnia jest p. Chrzanowski. Wilnianie znają go z kilku feljetonów i słuchowisk w radjo. Pozatem p. Chrzanowski ma w swym dorobku literackim komedję „Szlem bez atu", wystawioną w ub. sezonie w Łodzi oraz parę scenarjuszy filmowych.

O sztuce p. Chrzanowskiego będziemy mieli okazję niebawem napisać.

## Żebracy symulanci

Jest to temat wielokrotnie poruszany przez nas, który przybrał jednak ostatnio na nasileniu. W centrum miasta, mimo zbliżającego się terminu otwarcia „domu zatrzymań" znowu ukazały się w większej ilości żebrzące dzieci. Charakterysteczne jest, że wśród nich ukazali się również symulanci. Pewien piegowaty chłopak, szczególnie natrętnie napastujący przechodniów, udaje obecnie kulawego. Jeszcze przed tygodniem poruszał się swobodnie na nogach. Od paru dni udaje kalekę i chodzi na szczudłach...

## Już tylko 2 dni będą trwały zapisy na wycieczkę prasową do Gdyni

Zgłoszenia na wycieczkę prasy wileńskiej do Gdyni i na Hel przyjmują redakcje i Orbis do soboty włącznie.

Przypominamy, że koszt wycieczki wynosi 25 zł. ze wszystkiemi rozrywkami i noclegiem. Przy przejeździe koleją w 2-ej klasie — 35 zł. Dojazd do Wilna z prowincji udogodniony jest przez 50% rabatu.

## KINA I FILMY

**„ORLOW". (Kino Pan).**

Doczekała się sfilmowania popularna operetka Marischki „Orlow" którą widzieliśmy również w „Lutni". Tekst jej jest, jeżeli się tak można wyrazić — wyjątkowo fotogeniczny. Film chętnie i często czerpie tematy z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji.

Scenarzysta mógł popuścić nieco wodze fantazji i pokazać szereg scen, których nie zna libretto operetkowe.

Znany reżyser — Maks Neufeld poprowadził film z właściwą mu rutyną i starannością. Utrzymał wartkie tempo akcji oraz wprowadził szereg scen wesołych i sentymentalnych na zmianę.

W rolach głównych występują dwa dawne asy filmu niemego — Liana Hajd oraz Iwan Petrowicz. Liana Hajd popisuje się miłym, dobrze wyszkolonym głosem i jak dawniej — czarującemi dołeczkami na policzkach. Iwan Petrowicz, chociaż przytył nieco, wygląda dobrze zarówno w stroju szofera, jak i we fraku. Jednym z atutów filmu, jest piękna muzyka Granichstaedtena.

Całość bezpretensjonalna, miła, i może zająć przez parę godzin widza.

Jako nadprogram, widziany już parę lat temu dodatek rysunkowy produkcji sowieckiej „Dookoła świata", bardzo oryginalnie ujęty, oraz aktualja. *A. Sid.*

# KRONIKA

**Piątek 19 Czerwiec**

Dziś: Gerwazego i Protazego
Jutro: Sylwerjusza P. M.

Wschód słońca — godz 2 m. 43
Zachód słońca — godz 7 m. 56

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 18.VI. 1935 r**

Ciśnienie 763
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 19
Temperatura najniższa + 11
Opad 2,3
Wiatr północny
Tend.: spadek
Uwagi: chmurno, przelotny deszcz.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); Frumkinów (Niemiecka 23); 4) Augustowskiego (Kijowska 2).

### RUCH POPULACYJNY:

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Leszański Mejer.

— **Zgony:** 1) Hołodzic Zalman, rządca domu, lat 49; 2) Mikolczewa Anna, lat 64.

### PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georges'a:** Zakrzewski Walenty z Wołożyna; Aleksandrowicz Antoni z Warszawy; Kulakin Czesław z Warszawy; Drucker Rudolf, fabrykant z Bielska; Mackal Franciszek z Białegostoku, baron Offenberg Ulryk z Brzostowej Góry, Aldridge Arline z New Yorku, Milor Borys z Bułgarji, Weyer Henryk, przemysłowiec z Warszawy; Świercze wska Janina z Warszawy; Chrzanowska Wanda z Krakowa, Kalinowski Jan z Warszawy; Borowska Paulina z Bieniakoń, Weinberg Benjamin z New Yorku, Laskowicz Karol ze Szczuczyna; Makowska Jadwiga z Sosnowca; Tschudy Herbert z New Yorku; Młodzianowski Kazimierz z Warszawy.



—**Do hotelu „Europa":** Cholemowicz Michał z Białegostoku; Rosiński Józef z Białegostoku; Krakowski Natan z Warszawy; Godfajn Fander z Warszawy; Giesychtar z Warszawy; Aron Matjasz z Warszawy.



### KOŚCIELNA

— **Pielgrzymka Nauczycielstwa Katolickiego do Kalwarji.** Nauczycielstwo katolickie szkół średnich i powszechnych m. Wilna, po żmudnej, rocznej pracy urządza pielgrzymkę do Kalwarji w najbliższą niedzielę, dn. 21 czerwca.

Program dnia: Godz. 7 rano wyjazd parostatkiem z Wilna do Trynopola, godz. 8,30 msza św. wspólna w Trynopolu, godz. 9.30 — Droga Krzyżowa (Ogniska); potem czas wolny i koleżeńska pogawędka.

Pielgrzymkę prowadzi ks. prof. dr. M. Sopoćko. Komitet pielgrzymki uprzejmie prosi ogół nauczycielstwa polskiego o wzięcie licznego udziału w tej pielgrzymce.

— **Procesja ku uczczeniu Serca Jezusa.** Dziś rodocznym zwyczajem ku uczczeniu Serca Jezusowego o godzinie 5 i pół wyruszy z kościoła św. Kazimierza procesja kościelna, która przeciągnie ulicami: Wielką, Ostrobramską, Piwną, do kościoła Wizytek, skąd po nabożeństwie powróci do kościoła św. Kazimierza gdzie odśpiewane będzie uroczyste „Te Deum" poczem procesja rozwiąże się.

### URZĘDOWA.

— **Konserwator Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego** wyjeżdża jutro 19 bm. do powiatu dziśnieńskiego na roboty konserwatorskie.

### MIEJSKA

— **Kiermasz św. Piotra i Pawła odbędzie się na Łukiszkach.** Zbliża się termin kiermaszu św. Piotra i Pawła, który odbywał się zawsze na placu przed kościołem św. Piotra i Pawła. Obecnie plac przed kościołem został zmieniony na skwer. Z tego też względu tegoroczny kiermasz św. Piotra i Pawła odbędzie się na placu im. Marszałka Piłsudskiego, przyczem dla celu tego służyłyby właściwie dwa place, a mianowicie im. Marszałka i plac świeżo przydzielony pod rynek łukiski.

— **Przeniesienie rynku łukiskiego wyznaczono na dzień 23 b. m.** Przeniesienie rynku łukiskiego na nowy plac położony obok, nastąpi we wtorek 23 b. m. W dniu tym rynek odbędzie się już na nowym placu. Dawny plac Łukiski, obecnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, zamieniony będzie cały na skwer.

—**Schronisko dla bezdomnych i przytułki dla podrzutków.** Jak już donosiliśmy na terenie miasta notowany jest obecnie wzrost eksmisyj mieszkaniowych. Tę falę eksmisyjną tłumaczyć należy tem, że w miesiącach letnich nie obowiązuje dekret o moratorjum mieszkaniowem. Wyeksmitowanym przychodzi z pomocą Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miasta, który obecnie urządził dla bezdomnych czasowe schronisko przy ul. Archanielskiej 64. Zarząd Miasta powiadomił władze policyjne, by wszystkich wyeksmitowanych kierowały pod wymienionym adresem. Również ustalił Zarząd Miasta przytułki dla podrzutków. Dzieci do lat 3 będą kierowane do przytułku Dzieciątka Jezus. Dzieci w wieku ponad trzy lata — do Zakładu S.S. Salezjanek.

### Z POCZTY.

— **Trzy urzędy wydzielone z granic okręgu wileńskiego.** Na mocy zarządzenia ministra poczt i telegrafów z dnia 10 bm. wydziela się z dnie 1 lipca rb. agencje pocztowo - telekomunikacyjne: Derewek, Lubiaż i Lebieszów, leżące na terenie powiatu Kamień Koszyrski z granic wileńskiego okręgu poczt i Telegrafów i przydziela się do lubelskiego okręgu poczt i telegrafów. Agencje te podporządkowane zostaną urzędowi obwodowemu Kamień Koszyrski.

### Z KOLEI.

— **Niedomagania kolejowe na linji Wilno—Nowo-Wilejka.** Mieszkańcy Kolonji Kolejowej i Nowej Wilejki zamierzają zwrócić się do miejscowych władz kolejowych z memorjałem, w którym mają prosić o uruchomienie na tej linji między godziną 5 i pół a 6 i pół dwu wagonów motorowych, które zresztą w innych godzinach normalnie kursują. Uruchomienie tylko jednego wagonu we wzmiankowanym czasie powoduje, że wagon jest zawsze przepełniony, co łatwo może spowodować nieszczęśliwe wypadki, w ciągu tej bowiem godziny nasilenie ruchu jest bardzo znaczne, gdyż robotnicy masowo jadą do miejsc swego zatrudnienia.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie Klubu Włóczęgów.** Dn. 19 czerwca rb. (piątek) odbędzie się 210 zebranie Klubu Włóczęgów. Ze względu na zamknięty charakter zebrania prawo wstępu przysługuje tylko członkom klubu i kandydatom na członków.

Zebranie odbędzie się o godz. 20 w **mieszkaniu prof. dr. Iwo Jaworskiego, ul. Portowa 5 m. 14** (a nie jak poprzednio było podane w pracowni p. Cz. Wierusz-Kowalskiego, przy ul. J. Jasińskiego).

— **XXVIII doroczne walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie** odbędzie się o godz. 18 w gmachu Towarzystwa przy ul. Lelewela 8. Na porządku obrad: sprawozdania, sprawy administracyjne i wybory. W drugiej części zebrania prezes Towarzystwa prof. dr. Marjan Zdziechowski wygłosi odczyt na temat: „Ze stosunków polsko-rosyjskich w dobie powojennej".

### SPRAWY LITEWSKIE.

—**Nowy zarząd Litewskiego Towarzystwa Oświat.-Kult.** ukonstytuował się w składzie następującym: prezes — Paweł Karazija, wiceprezes i skarbnik Antoni Krutulis, sekretarz Aleksander Giryńczyk i członkowie — Walerja Czepulisówna i Wincenty Zylenas.

— **Personel Kliniki Litewskiej** otrzymał wymówienia pracy.

### RÓŻNE.

— **Wybory do wyznaniowej gminy żydowskiej.** Jak donosiliśmy wybory do wileńskiej gminy żydowskiej wyznaczone zostały na dzień 6 września roku bież. W związku z tem rozpoczęto akcję przygotowawczą. Gmina żydowska zwróciła się do wydziału ewidencji ludności zarządu miasta z prośbą o sporządzenie spisu wszystkich mężczyzn narodowości żydowskiej, którzy ukończyli 21 rok życia. Trzeba nadmienić, że w myśl ordynacji wyborczej do gmin wyznaniowych prawo głosu mają tylko mężczyźni. Kobiety prawa tego są pozbawione.

## Na wileńskim bruku

### W SKWERZE NA WIELKIEJ.

**W ogródku przy ul. Wielkiej znaleziono wczoraj troje podrzuconych dzieci. 10-letni chłopiec chłopiec siedział na ławce, trzymając na ręku 1-roczne dziecko. Płacząca dziewczynka, w wieku 5 lat, tuliła się do niego. Jak się okazało, dzieci zostały porzucone przez Marję Lachowską, zam. przy zaułku Pionerskim.**

**Rodzeństwo rozdzielono. Jednoroczną dziewczynkę przesłano do przytułku Dz. Jezusa, brata zaś jej i siostrę przesłano do zakładu SS. Salezjanek przy ul. Stefańskiej 37.**

**Lachowska, jak powiadają sąsiedzi porzuciła dzieci spowodu nędzy.** (c)

### WYBUCH W FABRYCE WÓD GAZOWYCH.

**W fabryce wód gazowych przy ul. Kalwaryjskiej 95. pękł syfon. Odłamkami został ranny 35-letni robotnik Aleksander Tomaszewicz, którego pogotowie ratunkowe skierowało do szpitala. Władze powinnyby zbadać, czy istnieją w wileńskich wytwórniach wód gazowych odpowiednie ochraniacze przy maszynach do napełniania syfonów. Jak nam wiadomo, pod tym względem wytwórnie wód gazowych w Wilnie pozostawiają wiele do życzenia** (c)

# RADJO

### WILNO.

PIĄTEK, dnia 19 czerwca 1936 roku

6.28: Sygnał; 6.30: Pieśń; 6.50: Muzyka por. 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Informacje; 7.40: Muzyka poranna; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor. 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Piosenki dla dzieci; 12.15: Audycja dla dzieci starszych; 12.40: Na swojską nutę; 12,50: Chwilka gospod. dom. 12.55: Facecje romantyczne, felj. Jerzego Zagórskiego; 13.05: Dziennik połudn. 13.15: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.38: Życie kulturalne; 15.43: Z rynku pracy; 15.45: Rozmowa z chorymi; 16.00: Nokturny; 16.45: Skarby Polski; 17.00: Utwory Kamila Saint-Saensa; 17.50: Płyty; 18.00: Mała skrzyneczka; 18.15: Piosenki z nowych płyt; 18.30: Gawęda regjonalna p. t. „Sylwestry na kajaku", wygł. Władysław Hermanowicz; 18.40: Koncert rekl. 18.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami; 19.00: Koncert kameralny; 19.30: Duet harmonistów; 19.50: Lekka audycja muzyczna; 20.30: Fair-play, opowiadanie; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Pogadanka aktualna; 21.00: Koncert symf. 22,00: Wiad. sport. 22,15: Muzyka tan.

SOBOTA, dnia 20 czerwca 1936 roku

6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7,35: Giełda roln. 7.40: Muzyka poranna; 8,00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor.; 8.30: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Koncert; 12.50: Chwilka gospod. dom. 12,55: Przegląd prasy rolniczej; 13.05: Dziennik poł. 13.15: Koncert życzeń; 14,15: Przerwa; 14.30: Koncert muzyki włoskiej; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.38: Życie kulturalne; 15.43: Z rynku pracy; 15.45: Żegnamy stary szkolny rok; 16,00: Koncert solistów; 16,45: Światła i cienie Gdyni; 17,00: Zmodernizowany Strauss; 17,30: Utwory fort. w wyk. Reny Den; 17.50: Schronisko w Ostrowiu Lednickiem: 18.00: Przegląd litewski; 18.10: „Co będę robił", w oprac. Stanisława Wawrzyńczyka; 18.40: Koncert rekl. 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 19,45: Piosenki starofrancuskie w wyk. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej; 20.10: Audycja dla Polaków zagr. 20.40: Przerwa; 20,45: „Halka" Moniuszki, transm. z Rzymu; W przerwach: Dziennik wiecz. Pogadanka aktualna. Wiadomości sportowe.

# TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś, w piątek dn. 19.VI — przedstawienie w Teatrze na Pohulance zawieszone.

### TEATR LETNI W OGRODZIE PO BERNARDYŃSKIM.

— **Premjera!** — Dziś, w piątek, dnia 19.VI o godz. 8.15 wiecz. Teatr Letni w Ogrodzie po-Bernardyńskim daje premjerę lekkiej komedji współczesnej T. S. Chrzanowskiego p. t. **„Japoński rower"** w następującej obsadzie: H. Drohocka, I. Górska, I. Jasińska-Detkowska i Zielińska, H. Borowski, K. Dejunowicz, W. Ścibor, S. Śródka, K. Utnik i L. Wołłejko. Reżyserja — dyr. M. Szpakiewicza. Dekoracje — W. Makojnika. Ceny zniżone.

— **Cyrulik Warszawski na gościnnych występach w Teatrze na Pohulance.** W sobotę dn. 20, w niedzielę dn. 21 i w poniedziałek dn. 28 czerwca w Teatrze na Pohulance odbędą się trzy gościnne występy Teatru Cyrulik Warszawski pod kierownictwem Fryderyka Jarosy'ego. Strona muzyczna — L. Boruński i K. Gimpel. Wykonawcy: Zimińska, Żelichowska, Terné, Jarosy, Olsza, Rentgen. Ceny miejsc specjalne.

— **Poranek w Teatrze na Pohulance.** — W niedzielę, dn. 21.VI o godz. 12-ej w poł. w Teatrze na Pohulance odbędzie się doroczny Popis Publiczny uczniów i absolwentów Konserwatorjum Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie. Ceny biletów łącznie z szatnią od 15 groszy.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Letnim.** W niedzielę dn. 21.VI o godz. 4-ej ujrzymy w Teatrze Letnim komedję Bradella „Chcę właśnie ciebie" — po cenach propagandowych.

— **Wspaniałe widowisko p. t. „Zaczarowane koło",** które wzbudziło niezwykłe zainteresowanie publiczności na niedzielnem przedstawieniu, zostanie powtórzone po raz drugi, o godz. 20 wieczorem w sobotę dnia 20 czerwca i ostatni raz w niedzielę 21 czerwca w **Zakrecie.** Ceny miejsc zniżone: stojące 45 groszy, siedzące 1 złoty, dzieci i młodzież szkolna 25 groszy — wejściowe.



## *Od Wydawnictwa*

*Wszystkim naszym P. P. Prenumeratorom zamiejscowym i miejscowym, którzy opłacili prenumeratę za kwiecień i maj, przy dzisiejszym n-rze „Kurjera Wileńskiego" przesyłamy powieść p. t. „Jennie Gerhardt" tom II — Teodora Dreisera.*

*Ci z P. P. Prenumeratorów, którzy nie otrzymają powieści, a prenumeratę uiścili, proszeni są o reklamowanie w administracji naszego pisma — Wilno, Bisk. Bandurskiego 4*

# KURJER SPORTOWY

## Skład polskiej ekspedycji na igrzyska olimpijskie w Berlinie

Polski Komitet Olimpijski postanowił zgłosić zawodników polskich do następujących konkurencyj olimpijskich ze zwykłem zastrzeżeniem, że zgłoszenie nie jest równoznaczne z wysłaniem zawodników.

Zadecydowane zgłoszenia podajemy:

LEKKOATLETYKA: 200 mtr. Śliwak, 400 m. — Biniakowski, 800 i 1500 mtr. — Kucharski, 5000 i 10000 mtr. — Noji, maraton — Gancarz, Marynowski i Fiałka, 50 klm. marsz — Bieregowoj, wzwyż i dziesięciobój — Pławczyk, tyczka — Sznajder i Morończyk, trójskok — Luckhaus, oszczep — Lokajski i Turczyk.

Panie: 100 mtr. — Walasiewiczówna, dysk — Wajsówna, oszczep — Kwaśniewska.

W TURNIEJU ZAPAŚNICZYM zgłoszeni zapaśnicy do wagi piórkowej, lekkiej i półśredniej.

SZERMIERKA — turniej drużynowy i indywidualny w szabli szpadzie.

W STRZELANIU — pistolet do sylwetek. pistolet tarczowy i karabin.

GIMNASTYKA — drużyna pań oraz w charakterze widzów na koszt PKO. — Kosman i Dobowy.

HIPPIKA — jeźdźcy do wszechstronnego konkursu konia wierzchowego i konkursu w skokach przez przeszkody.

KOLARSTWO — 4-ej szosowcy oraz Tandem, o ile osiągnie czas 11 sek. na ostatnich 200 mtr.

PŁYWANIE — 4 razy po 200 mtr. st. dow. o ile sztafeta osiągnie czas 9.35 sek.

WIOŚLARSTWO — jedynka, dwójka podwójna. dwójka bez sternika i dwójka ze sterem oraz czwórka ze sternikiem.

KAJAKI — dwójka sztywna i składak podwójny po wykazaniu się formą na regatach we Wrocławiu.

Na koszt własny — jedna jolka olimpijska i ewnt. szóstka żeglarska.

PIŁKA NOŻNA — 50 proc. kosztów ekspedycji pokryje PKO., przygotowania na koszt własny PZPN.

Pozatem zgłoszeni zostali KOSZKARZE I BOKESERZY.

Ekspedycja polska zabierze z sobą 5 masarzystów i kucharza.

Olimpijski obóz lekkoatletyczny trwać będzie od 1 lipca w CIWF. na Bielanach przy udziale 20 zawodników i 3 zawodniczek.

Zapaśnicy końcowy trening przeprowadzą na koszt własny w Budapeszcie.

Olimpijski obóz bokserów rozpocznie się 20 bm. w CIWF. obóz strzelecki — od b. m. w Warszawie. Obóz gimnastyczek od 1 lipca w CIWF. Obóz wioślarski od 30 bm. w Kruszwicy. Obóz koszykarzy od 6 lipca w CIWF. Obóz piłki nożnej od 6 lipca w CIWF lub na stadjonie Wojska Polskiego.

Jeźdzcy trenują w Grudziądzu.

## Głos czytelnika

### Spływ Zułów — Wilno

W nr. z 15 b. m. „Kurjera Wileńskiego" czytamy dość cierpką uwagę, dotyczącą małego zainteresowania organizacyj wileńskich ogólnopolskim spływem kajakowym Zułów—Wilno. Może owe uwagi są poniekąd słuszne. Jednakże mojem zdaniem wina nie leży po stronie uczestników lecz organizatorów. Przedewszystkiem wybrano niefortunnie termin spływu 18 b. m. wszystkie organizacje i ich opiekunowie są bardzo zajęci. Ostatnie dni roku szkolnego, podczas których jest pełno pracy przy uporządkowaniu materjałów, pisaniu świadectw i t. p. Ilu z nauczycielstwa, do którego również piszący te słowa należy, chciałoby chętnie w tym spływie uczestniczyć, jednakże z braku urlopu lub zajęć zawodowych musiało niestety z tej jedynej dla nich okazji zrezygnować. Jest to jeden z wielu dowodów, że przy organizowaniu jakiejkolwiek imprezy u nas ustala się daty kalendarzowe nie licząc się z innemi okolicznościami. Napewno po 20 b. m. byłoby przeszło 200 uczestników tego propagandoweg i patrjtycznego spływu. W przyszłości zechcą organizatorowie podobnych imprez wziąć i inne okoliczności pod uwage. *A. W.*

**Dop. Red.:** Termin spływu ustalony został przez Kom. Główną Zw. Strzeleckiego w Warszawie.

Uważamy, iż termin jest dogodny, bo później rozpoczynają się liczne obozy P. W. i inne. Młodzież szkolna, gdyby tylko zechciały władze szkolne, mogła śmiało wziąć udział w spływie.

Chodzi tu raczej o kajakowiczów niezorganizowanych.

Strzelec w powyższej sprawie porozumiewał się zapewne z władzami szkolnemi.

## Dziś mecz WKS Śmigły — Ognisko KPW

**Dziś o godz. 17 na boisku przy ul. Wiwulskiego odbędzie się decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo Wilna między WKS Śmigły a Ogniskiem KPW.**

### DZIŚ ZEBRANIE PŁYWAKÓW WILEŃSKICH.

Dziś odbędzie się w lokalu Okręgowego Ośrodka WF przy ul. Ludwisarskiej Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Wileńskiego Okręgu Polskiego Związku Pływackiego w terminie I o godz. 18-ej, w terminie II o godz. 18.30. Na porządku dziennym wybory nowego prezesa Okręgu.

Kandydatem na prezesa wysuwana jest osoba mjr. Szymańskiego.

### DZIŚ ROZDANIE NAGRÓD MOTOCYKLOWYCH.

**Organizatorzy raidu motocyklowego Wilno—Zułów—Wilno podają do wiadomości, że dzisiaj o godz. 18 w lokalu Zw. Strzeleckiego przy ul. Wielkiej 68 odbędzie się rozdanie nagród zwycięzcom raidu, oraz plakiet uczestnikom.**

**Raid organizowany był przez Mot. Klub Zw. Strzeleckiego. Nagrody rozda płk. Ocetkiewicz.**

### WILNIANIE NA PRZEDOLIMPIJSKICH ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH

W przedolimpijskich zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się 28 i 29 bm. w Warszawie. startować będą następujący zawodnicy:

I-szy dzień: 400 m. — Biniakowski (Poznań), Śliwak (Lwów), Koźlicki, Maszewski, Szefler (Warszawa).

100 m. — Trojanowski i Łopuszyński z Warszawy, Tęsiorowski z Poznania, Radwański z Łodzi, Zasłona z Białegostoku.

Kula — Heljasz i Tilgner w Poznania, GIERUTTO, Siedlecki i Pabiś z Warszawy, FIEDORUK Z WILNA, Imiela z Łodzi.

Skok wzwyż — Pławczyk i Gierutto z Warszawy, Hofman z Poznania, Kalinowski z Pomorza, Chmiel ze Śląska i Niemiec ze Lwowa.

1500 m. — Janowski z Poznania, Stokłosiński i Orłowski ze Śląska, Duplicki, Skowroński i Bodal z Warszawy, Staniszewski z Białegostoku.

Trójskok — Luckhaus z Białegostoku, Nowak i Hofman z Poznania, Hanke z Warszawy.

Oszczep — Turczyk z Poznania, Lokajski i Pławczyk z Warszawy, WOJTKIEWICZ Z WILNA i F. Mikrut z Pomorza.

400 m. płotki — Maszewski Kostrzewski i Hanke z Warszawy, Gasowski z Poznania.

2-gi dzień:

110 m. płotki — Niemiec i Haspel ze Lwowa, WIECZOREK Z WILNA, Uszas z Krakowa, Twardowski i Pajsker z Warszawy.

Tyczka — Sznajder (Śl.), Morończyk (Lw.), Klempczak (Poz.), Zakrzewski (Pom.), Kluk i Włwczyk (War.).

800 m. — Kucharski (Lw.), Janowski (Pozn.) Majewski, Jurkowski, Maszewski, Kępiński, Kuźmicki (War.), Gąsowski (Poz.), Staniszewski (B)

Dysk — Heljasz, Tilgner (Poz.), Siedlecki, GIERUTTO (War.), FIEDORUK (Wilno), Kotowicz (Poz.), KOZŁOWSKI (Wilno), Imiela (Ł.)

200 m. — Koźlicki, Łopuszyński, Trojanowski II (War.), Śliwak (Lw.), Biniakowski (Poz.), Zasłona (B).

Wdal — Hofman, Nowak (Poz.), Luckhaus (B), Pławczyk, Hanke, Szszerbicki (War.) WIECZOREK (Wilno).

5000 m — Noji, Wiśniewski, Wirkus, Duplicki, Bodal (War), Hartlik, Stokłosiński, Gwóźdź (Śl.), Półtorak (B.).

4 razy po 400 m. — Biniakowski, Kucharski, Maszewski, Śliwak przeciwko drugiej drużynie kombinowanej.

### JĘDRZEJOWSKA ROZSTAWIONA W TURNIEJU WIMBLEDOŃSKIM.

Rozstawiono 8 kobiecych najlepszych rakiet świata, startujących w grze pojedyńczej pań w Wimbledonie.

Wśród 8 czołowych rakiet znajduje się Jędrzejowska, zaliczona po raz pierwszy w swojej karjerze tenisowej do grona 8 kobiet prowadzących mistrzostwo kobiece w Wimbledonie.

Ponadto Jędrzejowska wraz z Angielką Noel została również rozstawiona również w grze podwójnej pań, jako jedna z 4-ch czołowych par.

## Na Fundusz Obrony Narodowej

Nadesłano do redakcji przez PKO. na Fundusz Obrony Narodowej zebrane przez żydów miasteczka Opsa pow. brasławskiego w dniu 3 czerwca 1936 r. dla uczczenia 10-lecia sprawowania władzy przez Pana Prezydenta R. P. — zł. 12,20.

## Pracownicy Funduszu Pracy opodatkowali się na F.O.N. i na walkę z bezrobociem

Pracownicy Funduszu Pracy na odbytem ostatnio walnem zebraniu uchwalili jednogłośnie opodatkować się w wysokości 1 proc. od swych poborów na Fundusz Obrony Narodowej i walkę z bezrobociem. Na każdy z tych celów przeznaczono po pół procent poborów miesięcznych.

### PIERWSZE ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W LONDYNIE.

Jędrzejowska rozpoczęła swój sezon londyński, startuje narazie w międzynarodowyc hrozgrykach Queens Club, uważanych za nieoficjalne rozgrywki o mistrzostwo Londynu.

W dn. 22 b. m. Jędrzejowska weźmie udział w mistrzostwach świata w Wimbledonie. Jędrzepowska startowała 4-krotnie, wychodząc ze wszystkich tych meczów zwycięsko. W grze pojedyńczej pań, Polka pokonała najpierw Angielkę Wilson, a w drugiej rundzie—Szwedkę Wittenstöm. W pierwszym meczu Jędrzejowska wygrała 6:0. 6:1, w drugim 6:2, 6:4.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska startując w parze z Angielką Noel pokonała angielską parę Creagh—Moutry 6:2, 6:2. Wreszcie w grze mieszanej Jędrzejowska wespół z Anglikiem Haze pokonała parę angielską Michelmore — Mathias 6:1, 6:2.

Omawiając zwycięstwa Jędrzejowskiej dziennik angielski „Times" wyraża przypuszczenie, że w tym roku w rozgrywkach wimbledońskich Jędrzejowska zajdzie daleko.

### ZABALA TO MISTRZ MARATONU Z ROKU 1932.

Na zawoadch w Kopenhadze startował w biegu na 10.000 m. Argentyńczyk Zabala doznając niespodziewanej porażki.

Zwyciężył Siefert w czasie 31:01,6 sek. (rekord Danji) o 150 m. przed Zabalą.

Zabala to mistrz maratonu w r. 1932.

### BECCALI W DOSKONAŁEJ FORMIE.

Na zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie obok czołowych zawodników węgierskich startowali włoscy kandydaci olimpijscy.

W biegu na 1500 m. zwyciężył Beccali w doskonałym czasie 3:50,6 sek. przed Węgrem Szabo — 3:53 sek. Pozatem uzyskano wyniki:

100 m. — Sir (Węgry) 10,6 sek.

wdal — Maffei (Wł.) 741 ctm.

110 m. płotki — Coldana (Wł.) 15,3 sek.

W skoku wzwyż pań — Csak ustanowiła nowy rekord Węgier wynikiem 161 ctm.

Baccali na olimpjadzie będzie jednym z najgroźniejszych przeciwników Kucharskiego.

## Mecz Louis — Schmelling odłożony

NOWY JORK. (Pat). Oczekiwany z wielkiem napięciem mecz bokserski w wadze ciężkiej pomiędzy Louisem i Schmellingiem został odłożony do piątku ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne.




REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.